Nr. 26. **Kraków, Sroda 1 Lutego 1888.** **Rocznik VII.**

NOWA REFORMA

„**Nowa Reforma**“ wychodzi codziennie. z wyjątkiem Niedziel i Świąt uroczystych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
Na prowincyi, z przesyłką pocztową	24 zł. w. a.	12 zł. w. a.	6 zł. w. a.	2 złr. — ct.
W Państwie Niemieckiem	28 „ „	14 „ „	7 „ „	3 „ — „
W miejscu	20 „ „	10 „ „	5 „ „	1 „ 80 „
Do Włoch, Francyi, Anglii. Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych krajów	32 „ „	16 „ „	8 „ „	3 „ — „

Pojedynczy numer kosztuje 10 centów, z przesyłką pocztową 12 centów.

Prenumeratę przyjmuje się tylko za cały miesiąc.

Listy z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) upraszа się nadsyłać *franco* do Administracyi *Nowej Reformy* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się

Rękopismów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

Adres Redakcyi i Administracyi: Ulica św. Jana Nr. 13.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya *„Nowej Reformy“* i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya *„Nowej Reformy“*. — Magazyn nowości F. A. Grigara i Główna trafika w Rynku; — C. k. krakowskie koncesyonowane biuro (Silberstein) **ulica Floryańska** Nr. 49. — Handel Z. Skalskiego w Sukiennicach, — Handel Kuklińskiego w Hali Sukiennic — Handel J. Bajera przy ulicy Grodzkiej. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje Administracya za opłata od miejsca wiersza drobnem pismem (petit), za pierwszy raz 10 ct., za każdy następny raz po 5 cent. **Nadesłane** (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 ct. za każdy raz. **Ogłoszenia do „Reformy“** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzemplarzy dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratów. — Należytość upraszа się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **We Lwowie** Ag. „Nowej Reformy“ Centr. Biuro Ogłoszeń Kopernika L. 11; — **W Tarnowie** Agencya dzienników Józefa Pisza; — **W Rzeszowie** księgarnia J. A. Pellara; — **W Przemyślu** B. Doskoski i Spółka; — **W Tarnopolu** księgarnia L. Gileczko; — **W Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2, R. Mosse (także w Berlinie Hamburgu. Monachium i Norymberdze.) **W Paryżu** Księgarnia Luxemburgska 3 rue des Grands Augustins i Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur. Rue Caumartin 61.

Od Wydawnictwa.

Upraszamy Szanownych Prenumeratorów miesięcznych o wczesne nadsyłanie przedpłaty, która wynosi:

za luty:

W miejscu	1 złr. **80** ct.
z przesełką pocztową w Austryi	**2** złr. — ct.
w cesarstwie niemieckiem	**2** złr. **50** ct.

za luty i marzec:

W miejscu	**3** złr. **60** ct.
z przesełką pocztową w Austryi	**4** złr. — ct.
w cesarstwie niemieckiem	**5** złr. — ct.

Po Sejmie.

III.

Z czynności Wydziału krajowego w przekazanych mu przez poprzednią sesyę sejmową s p r a w a c h g m i n n y c h zdawało się, iż świeżo ubiegła sesya przedstawi bardzo obfity plon pracy na polu ustawodawstwa gminnego. Wnioski posłów Fruchtmana, Wasilewskiego i Rozwadowskiego, w sesyi r. 1886/87 Wydziałowi krajowemu przekazane, otwierały Wydziałowi krajowemu bardzo obszerne pole pracy, obejmując c a ł o ś ć reformy ustawodawstwa gminnego — do czego przybywał jeszcze ważny wniosek posła Skałkowskiego o zbadanie wpływu, jaki na ustrój gmin i obszarów dworskich wywiera nieograniczona wolność dzielenia posiadłości tabularnych. Wydział krajowy skrzętnie jął się pracy, zwoływał komisyę przygotowawczą, a następnie obszerną ankietę, które radziły gorliwie. Istotny jednak wynik pracy w porównaniu z jej założeniem był bardzo skromny. Zbadanie stosunków gminnych przez kwestyonarz, rozesłany do Wydziałów powiatowych dało rezultat ujemny. Pokazało się, że stan gmin naszych jest bardzo smutny, działalność ich administracyjna, tak pod względem zarządu majątków gminnych, jak policyi miejscowej i poruczonego zakresu działania ze wszech miar wadliwa — działalność cywilizacyjna prawie żadna. Po takim wyniku dochodzeń, po stwierdzeniu tego wyniku przez członków ankiety, zdawało się, że ankieta, a za nią i Wydział krajowy zerwą się do jakiegoś śmiałego, stanowczego kroku, do reformy gruntownej.

Stało się inaczej. To co kardynalną jest wadą naszych stosunków gminnych, słabość gminy, od której obszar dworski oddzielono, — to ankieta a za nią i Wydział pozostawiają nienaruszone. Do Sejmu wchodzi tylko sprawa uregulowania stosunków na parcelowanych obszarach dworskich — i projekt ustawy gminnej dla 28 miast większych. Nawet ważna kwestya organizacyi sądownictwa policyjnego w gminach, która w ankiecie zupełnie dojrzała, nie została przez Wydział krajowy na stół Izby wniesiona.

Zrobiło to nieco przykre wrażenie. Przed Sejmem wprowadzono w ruch wielki aparat, o wybornem jego funkcyonowaniu szeroko po dziennikach głoszono, po ukończeniu czynności ankiety pięknie sobie dziękowano — i z tego wszystkiego okazał się w końcu plon bardzo nieobfity. Wrażenie to, iż wynik nie odpowiedział oczekiwaniu — znalazło też wyraz w uchwałach sejmowych. Poseł Merunowicz słusznie wielką wagę przykładając do sprawy sądownictwa gminnego. przez ankietę przygotowanej, a przez Wydział krajowy do Sejmu nie wniesionej — poruszył ją osobnym wnioskiem i naszkicował w nim w ogólnym zarysie zasadnicze podstawy organizacyi tego sądownictwa, odmienne od tych, jakie były omówione w ankiecie. Było to *pro memoria* dla Wydziału krajowego, iż nie należało sprawy tej zaniechać. Komisya gminna. nie wchodząc na razie w istotę wniosku i w szczegóły projektowanej w nim organizacyi — owo *pro memoria* ze swej strony podpisała i wniosła, a Sejm uchwalił polecić Wydziałowi krajowemu — aby wniosek posła Merunowicza wziął pod rozwagę i Sejmowi na następnej sesyi zdał sprawę.

Na tem jednak komisya nie poprzestała — i poszła o krok dalej. W sprawozdaniu swem o czynnościach departamentu gminnego Wydziału krajowego zaznacza, iż co do głównych zadań, przekazanych Wydziałowi uchwałą poprzedniej sesyi sejmowej, pozostał Wydział dłużnym odpowiedzi — a pragnąc, ażeby sprawa reformy gminnej nie zeszła z porządku dziennego, uczyniła komisya gminna następujący, przez Sejm przyjęty wniosek: „Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, by postępował dalej na drodze badań sprawy reformy gminnej i wszedł w rokowania z ck. rządem co do reformy gmin wiejskich i obszarów dworskich i przedłożył Sejmowi odpowiednie wnioski w następnej sesyi sejmowej.“ W ten sposób sprawa utrzymaną została na powierzchni, a Wydział krajowy ma obowiązek przygotować coś więcej na następującą sesyę sejmową.

Oprócz tych dwóch rezolucyj, uchwalił Sejm na skutek projektu Wydziału krajowego ważne dwie nowele, odnoszące się do stosunków na parcelowanych obszarach dworskich. Postępująca w kraju parcelacya stwarza pod względem administracyjnym nie małe trudności, których nie przewidziała ustawa gminna, wydana p r z e d ustawą o podzielności gruntów. Parcele nie mogą tworzyć osobnych obszarów dwors.. byłoby to bowiem zatomizowaniem administracyi do niemożliwych granic.

Z drugiej zaś strony trzeba stosunek nowych właścicieli cząstkowych na obszarze dworskim do tego, kto z tytułu dawnego *dominium* jest przełożonym obszaru, uregulować w sposób, zgodny z samem pojęciem praw obywatelskich. Uchwalone zatem nowele regulują ten stosunek o tyle, iż ci cząstkowi właściciele wspólnie wybierają przełożonego obszaru dworskiego, wspólnie ponoszą koszta administracyi, i że bez ich zezwolenia nowych ciężarów z tytułu prawa publicznego ów przełożony dobrowolnie przyjmować nie może. — Zarazem uchwalono, iż jeżeli taka cząstkowa posiadłość opłaca podatku mniej niż 25 złr. — ma być wcieloną do gminy. Postanowienie to wywołało z początku opór tych, u których połączenie się z gminą jeszcze zawsze nieuzasadnione wywołuje obawy — ale w końcu i oni musieli uznać konieczność usunięcia takich drobnych obszarków, których liczba coraz wzrasta. Jest to bardzo skromny krok naprzód ku uregulowaniu tych stosunków, którego znaczenie jednak wzrastać będzie w miarę postępu, jaki parcelacya będzie czynić.

Mniej szczęśliwym był Wydział krajowy z drugim swoim projektem, odnoszącym się do spraw gminnych — a mianowicie z projektem ustawy gminnej dla większych miast. Już w składzie ankiety popełniono ten błąd — u nas zbyt często się powtarzający — że za mało do niej powołano reprezentantów miast, przez co sprawa osobnej ustawy gminnej dla miast narażoną była na to, iż nie będzie dość wszechstronnie rozpatrzoną. — Błąd ten tem silniej wystąpił na jaw, gdy z całej pracy ankiety właściwie tylko ten projekt wyłonił się, jako jedyny jej rezultat. Drugim błędem było, że uchwaliwszy ogólne zasady, na których przyszła ustawa ma się opierać, jęto się kodyfikacyi z pośpiechem, jakiego praca taka nie znosi. Faktem jest, że wezwanie do referenta, ażeby skodyfikował projekt, wyszło z Wydziału krajowego około 10 listopada — a Sejm był zwołany na 24! W przeciągu dwóch tygodni wypracować dobry projekt — było niepodobieństwem.

Pośpiech ten odbił się bardzo szkodliwie na projekcie. Ale gorzej jeszcze odbiła się na nim powszechna dziś tendencya centralizacyi administracyjnej, brania wszystkiego w kuratelę, krępowania tam nawet gdzie siły są, ażeby chodzić bez paska. Miasta — po stolicach — największe w kraju, byłyby tym projektem wzięte w taką kuratelę, jakiej nie rozciągnięto nad gminami małemi, w których nie ma dostatecznych zasobów inteligencyi do sprawowania ważnych funkcyj administracyi gminnej. Zapomniano tu o dwóch bardzo ważnych rzeczach: Po pierwsze, że samorząd jest nietylko administracyą, ale i szkołą zarazem — a do szkoły obywatelskiego życia zawsze się stosują znane słowa, że kto chce się nauczyć pływać, musi do wody skoczyć. Zapomniano powtóre, że właściwą podstawą samorządu kraju jest samorząd gminy — i że pierwszy tylko w drugim pełne swe ubezpieczenie znaleźć może. Jakoż okazał się wynik, który można było przewidzieć: komisarz rządowy w komisyi gminnej, przy każdym takim paragrafie, w którym Wydział krajowy ścieśnia na rzecz swoją samorząd gminny, zastrzegł toż samo dla rządu. Wydział chciał zatwierdzać burmistrzów — rząd sobie: i ja będę zatwierdzał! I tak przy każdym punkcie.

Dalszym zasadniczym błędem projektu było nie dość ścisłe rozdzielenie władzy wykonawczej od kontrolującej i reprezentacyjnej, i rozstrzelenie skutkiem tego odpowiedzialności.

Donosiliśmy w swoim czasie, iż posłowie z miast zebrali się, przeprowadzili ogólną rozprawę nad projektem i wybrali komisyę do ułożenia koniecznych zmian projektu. W komisyi gminnej wysłuchano ich opinii — poczem komisya ta wzmocnioną została dwoma posłami miejskimi, z grona tych, których zebranie posłów miejskich wybrało. Tak wzmocniona komisya gminna reasumowała obrady nad projektem ponownie od pierwszego paragrafu, co oczywiście uniemożliwiło wniesienie już teraz projektu do pełnej Izby. Wychodzono jednak z tego słusznego założenia, iż lepiej o rok opóźnić, niż dać złą ustawę. — Praca komisyi nie jest zmarnowana — dzięki bowiem odroczeniu Sejmu będzie mogła komisya zaraz po ponownem zebraniu Sejmu pracę podjąć tam, gdzie ją przerwała. Wybierając zaś subkomitet złożony z referenta dr. Fruchtmana i posłów dr. Pilata i Romanowicza, umożliwiono pracę w czasie przerwy, tak, żeby potem w komisyi sprawa poszła szybko. Przez ten czas będą mogły i miasta z projektem się zapoznać i opinia publiczna w sprawie tak ważnej należycie się wyrobi.

Oto wszystko — co w sprawach gminnych w tej sesyi zrobiono i czego n i e zrobiono. Że drugie przeważa — wina w tem z jednej strony niedostatecznego przez Wydział krajowy przygotowania spraw, a z drugiej niedogodnej pory i zbyt krótkiego trwania sesyi sejmowej.

Dochód podatkowy Austryi w r. 1887.

Wiener Abendpost ogłosiła wynik dochodów z podatków stałych i niestałych, zebranych roku przeszłego. Wynik ten jest pod każdym względem bardzo pomyślny, jak to uwydatni poniższa tabliczka:

1. Podatki bezpośrednie:	Czysty dochód w tysiącach w r. 1887	w r. 1886
Podatek gruntowy	34.979 złr.	34.568 złr.
Podatek domowy	28.629 „	27.945 „
5 % podatek z domów woln. od podatku	1.633 „	1.581 „
„ zarobkowy	11.002 „	10.886 „
„ dochodowy	27.506 „	25.269 „
Dochód z egzekucyi	826 „	835 „
Procenta zwłoki	389 „	359 „
Suma	104.966 złr.	101.446 złr.
2. Podatki pośrednie:		
Podatek gorzelniany	8.649 złr.	8.476 złr.
„ od drożdży pras.	526 „	538 „
„ od wina i moszczu	4.410 „	4.334 „
„ od piwa	24.720 „	23.859 „
„ od rzezi bydła	5.578 „	5.361 „
„ konsumc. od nafty	3.229 „	2.528 „
Suma	47.114 złr.	45 098 złr.
Wszelkie inne podatki	5.087 „	5 069 „
Razem	52.202 złr.	50.168 złr.
3 Dochody i opłaty:		
Wyrób i sprzedaż soli	16 970 złr.	17.418 złr.
„ „ tytoniu	51 628 „	48 652 „
Dochód ze stempli	28 375 „	17 943 „
„ z opłat sądów.	32 378 „	31.503 „
„ z taks	1.061 „	999 „
„ z loteryi	8.461 „	8 502 „
„ z myt	2.461 „	2.461 „
„ ze znaczenia miar	166	152 „
Inne jeszcze dochody jak z opłat szynk.	1.276 „	1.268 „
Razem	184.982 złr.	179.069 złr.

W 1-szej kategoryi nadwyżka czystego dochodu wynosi . . . . 3,520.742 złr.
w 2-giej i 3-ciej kat. wspólnie . 5.912.681 „
a więc razem . . . . . 9,433.423 złr.

Największa i najkorzystniejsza dla skarbu różnica jest w dochodzie z podatków bezpośrednich, bo wynosi przeszło 3·5 mil. Najkorzystniejsza nadwyżka była w podatku dochodowym, bo sama jedna wyniosła 2,236 563 złr. i w podatku gruntowym, gdzie wynosi 411.215 złr.

W dochodzie z podatków pośrednich i z opłat w kategoryi 2 i 3 największa różnica na korzyść skarbu okazała się w rubryce dochodu z wyrobu i sprzedaży tytoniu, bo wynosi 2.975.608 złr.; znaczne nadwyżki były również w dochodzie od podatku od piwa 861.060, od nafty 700 046, od należytości i opłat prawnych 875.413 złr. i t. p., ubytek zaś okazał się przy wyrobie i sprzedaży soli, bo 448.383 złr.

W powyższych zestawieniach pominięto zupełnie podatek cukrowniany. Z tego źródła dochodu było w r. 1887 w austryackiej połowie monarchii 35,113.895 złr.; wydatki (bez restytucyi podatku przy wywozie za linię cłową) wynosiły 2,040.836, zatem nadwyżka rachunkowa wynosi 33.073.059 złr. W r. 1886 było z tego źródła dochodu 41,230.269 złr., a więc o 8 157.210 złr. więcej niż roku przeszłego. Atoli z tego nie można wnosić na istotną sumę dochodu, bo w manipulacyi tym podatkiem są specyalne przepisy, według których ostateczne obliczenie możebnem jest dopiero po skończeniu kampanii.

Nie podano również dochodu z ceł. Te w całym wspólnym okręgu austro-węgierskim, z doliczeniem dopłaty ażyowej przyniosły 46 299 594 złr. Odliczywszy od tego ryczałt kosztów administracyjnych, dalej udział w dochodzie na rachunek Bośni i Hercegowiny i zwrot podatków konsumcyjnych przy wywozie za granicę razem 33,167.338 złr., okaże się nadwyżka 13,132.256 złr. Ta kwota w porównaniu z kwotą z r. 1886, kiedy wynosiła 23 052.658 złr. — jest przeto m n i e j s z ą o 9,920.402 złr., głównie z powodu nadzwyczajnie wysokich zwrotów podatku cukrownianego.

Głosy dzienników o mowie p. Tiszy.

Z zagranicznych głosów o m o w i e T i s z y doszedł nas tylko telegraficznie streszczony artykuł angielskiego *Standarda*, zamieszczony w telegramach wczorajszego numeru — artykuł bardzo dla polityki austro-węgierskiej życzliwy, w którym szczególniej zwraca uwagę ustęp, iż Anglia, im bardziej pragnie utrzymania pokoju, tem bardziej jest gotową „wzmocnić ramię Austryi.“

Zdania dzienników rosyjskich jeszcze nas nie doszły, prócz krótkiego i bardzo ogólnikowego [illegible] rosyjska przypisuje mowie Tiszy charakter n i e p o k o j ą c y a *Nowosti* twierdzą, że mowa ta jest niejasna, powtarza rzeczy kilkakroć wypowiedziane a przez to utwierdza w przekonaniu, iż Austrya jest zdecydowaną cele swe nawet za cenę wojny osiągnąć, przy czem jednak ukrytą żywi nadzieję, że zbrojenia europejskie uczynią Rosyę bardziej powolną dla zamiarów Austryi. — O tem, że mowa Tiszy ma charakter wyłącznie odporny a w żadnym kierunku nie zaczepny — *Nowosti* jakoś zapominają.

Warto też wspomnieć o niektórych głosach pism węgierskich i austryackich, które wczoraj tylko ogólnikowo scharakteryzowaliśmy. *Pester Lloyd* powiada, że odpowiedź prezydenta ministrów nie rozproszy głęboko sięgającego pessymizmu opinii publicznej: „Już ostrożna przezorność, z jaką prezydent ministrów porusza się pomiędzy ważniejszemi kwestyami, wcale ich nie dotykając, dość jasno wskazuje, że z sytuacyi wysterczają niebezpieczne raty, o które pokój łatwo rozbić się może. Ale co więcej: fakt, z którego właściwie wzięło początek zaniepokojenie

SĄD OSTATECZNY.

Nowella

przez

Wiktora Gomulickiego.

7 (Ciąg dalszy)

Rejent nie odpowiadał. Z pośpiechem zbierał ogrodnicze narzędzia, kurę wyciągniętą z pod liści pchał w kieszeń kitla; szpadel i motykę zakładał na ramię, a ręce drżały mu przytem febrycznie, zdradzając silne wzruszenie wewnętrzne. Gdyby kto słuch wytężył, usłyszałby też powstrzymywane i żute pomiędzy zębami słowa: „nigdy... nigdy... nigdy!...“

Objuczony narzędziami i przestępujący niecierpliwie z nogi na nogę, odezwał się wreszcie, nie patrząc na Izydora:

— Pójdziemy... Niedługo czas do kościoła.... Dziś konkluzya czterdziestogodzinnego nabożeństwa....

Wyszli.

Gdy rejent trzęsącą się ręką zamykał furtkę na ciężkie rygle i kłódki potężne, z przeciwnej strony ogrodu nadpłynął żałosny jęk nędzarki, stojącej wciąż w tem samem miejscu, przy płocie:

— A moja kura, wielmożny panie?. . moja kura?...

VII.

— I któż to plotkami zgubić mnie pragnął?

— Ktoś, kto te plotki odwoła.

— Powiedz mi jednak, mistrzu, jego nazwisko?

— Nie mogę. Mojem dążeniem: nie różnić ludzi, ale ich godzić.

— Mniejsza wreszcie o niego. Ale cóż ona? cóż Kazia?

— Do Kazi pójdziemy razem za dni kilka, gdy rzecz się cała wyświetli. Wówczas też będę miał uciechę widzieć was oboje rumieniących się od zawstydzenia i od... radości.

Tadeusz objął za szyję starego malarza i ucałowawszy go serdecznie, zawołał:

— Co mi Rafael! co mi Tycyan! co mi Paweł z Werony! Wszyscy oni dają tylko pragnienie szczęścia, tylko głody wielkie, ale o zaspokojenie ich wcale się nie troszczą.... Tymczasem ty, mistrzu, szczęście gotowe do rąk mi przynosisz, — jesteś jego twórcą i obrońcą.... Więc też ja ciebie bardziej wielbię i kocham, niż wszystkich Tycyanów i Rafaelów!

Izydor rozsunął zlekka ręce młodzieńca i rzekł:

— Ochłodnij trochę, Tadeuszu. Szczęście twoje nie jest jeszcze gotowem....

— A czegoż mi do niego braknie, gdy pewny jestem Kazi?....

— Zapominasz, że Kazia ma ojca.

— A cóż ten ojciec?

— Powiedział, że córki za belfra nie wyda.

Tadeusz sposępniał. Z właściwą naturom artystycznym, a więc nerwowym, zmiennością usposobienia, przeszedł odrazu od wybuchów radości do ponurego smutku. Zaczął wyrzekać na swój los twardy, na biedę, w której się urodził, na nienormalność urządzeń społecznych... Uspokoił go dopiero „mistrz“ zapewnieniem, że dołoży wszelkich starań i chwyci się wszelkich środków, aby szczęście jego zupełnem uczynić...

Przy znanym uporze rejenta i wstręcie jego do ludzi biednych, stanowiło to nader ciężkie zadanie. Trzeba było z wytrwałością kropli wody, spadającej na kamień, wgniatać w głowę starego skąpca odmienny pogląd na sztukę i artystów w ogóle, a w szczególności na Tadeusza. Trzeba było nadto zwalczać powoli i nieznacznie wpływ dwóch innych konkurentów, którzy choć niemłodzi i przez Kazię niezbyt lubiani, byli przecie niebezpieczni.

Wszystko to wymagało dużo czasu, — czasem zaś tym nie mógł Izydor w chwili obecnej zbytecznie szafować...

Każdą chwilę miał on teraz zapełnioną. Oprócz wykończania przeróżnych „Zwiastowań“, „Narodzeń“, „Wniebowzięć“ i t. p. zamawianych u niego przez wszystkie okoliczne parafie, oprócz spraw bractwa, wymagających niemało krzątaniny i biegania, oprócz wreszcie rybołowstwa, bez którego żyć nie mógł i wojny z Klamborowskim, która do zdrowia potrzebną mu była — drzemaliński artysta zajęty był pracą, zabierającą mu całe ranki, a często i popołudnie.

Od kilku już miesięcy, zamykał on się codziennie na kilka godzin w jednej z wielkich sal tak zwanego „Zamku“, a właściwie: dawnego pałacu biskupiego, który stał pustkami, i tam w tajemnicy przed najbliższymi — nawet przed Tadeuszem — pracował gorączkowo nad czemś skrytem, co ciekawość miasteczka w najwyższym stopniu drażniło....

Jeden tylko człowiek do tajemnicy był przypuszczony i nie tylko mógł wchodzić do niedostępnej dla innych sali, ale w niej nawet bardzo często, po godzinie i dłużej, przesiadywał.

Człowiekiem tym był jeden z Benedyktynów drzemalińskich, zwany pospolicie „ojcem Mrukiem.“

Ten ojciec Mruk — stary już bardzo, trupiożółty na twarzy i na jednę nogę utykający, — uchodził niemal za świętego, tak był nabożny i świątobliwy. Praktykował on w swej celi krwawe, średniowieczne biczowania; sypiał w trumnie wysłanej wiórami i nieustannem poszczeniem ciało swe suszył na drzazgę.

Wielbiono go, ale i bano się także. Dostać się do niego do spowiedzi, znaczyło: przejść za życia przez ognie czyścowe. Miotał się w konfesyonale, jak epileptyk, kościstą pięścią bił w drzewo i nierzadko krzyczał podniesionym głosem:

— Grzeszniku! ziemia się pod tobą rozpada!... szatany do piekła cię porywają!... *Apage! apage!*

Zajmował się on także egzorcyzmami i widziano, jak wypędzał dyabła z kilku żydów oraz z kobiety, pokąsanej przez psa wściekłego....

Otóż surowy ten zakonnik, ostatni może z rodu średniowiecznych ascetów, świadomy był tajemniczej pracy Izydora. Można było nawet sądzić że jest jej współwykonawcą, a przynajmniej, że natchnienia do niej dostarcza, tak często i z takim zapałem śpieszył, kulejąc, do ex-biskupiej sali na zamku.

Jednakże, mimo tak szczelnie zapełnionych ranków i wieczorów, stary malarz nie zaniedbywał sprawy przyjaciela.

Postanowił on przedewszystkiemj zobaczyć się z doktorem. Ale nie należało to do rzeczy łatwych. Fitzke ruchliwy był, jak żywe srebro, i nie tylko przebiegał wciąż bez wytchnienia z domu do domu, ale nieustannie też wyprawiał się — raz wygodnym powozem, to znowu biedką trzęsącą — w okolicę.

W ogóle, cieszył się on rozległą praktyką.

Drzemalin posiadał wprawdzie prócz Fitzkego dwóch jeszcze lekarzy, — nie wielka z nich jednak była pociecha....

Jeden, młody jeszcze zupełnie i niedawno w miasteczku osiadły, zapijał się na śmierć i w rzadkich tylko chwilach bywał przytomny. Uchodził on mimo to za znakomitość naukową, a o jego wiedzy lekarskiej odzywano się przy każdej sposobności z entuzyazmem.

— Gdyby chciał — mawiano, (najczęściej poglądy te rozwijane były w handelku, przy stole zastawionym butelkami), zakasowałby wszystkich warszawskich doktorów.... Co to za łeb! — co to za łeb!... Ale cóż z tego, kiedy....

Mówiący kończył charakterystycznem stuknięciem się w gardło.

— Co pan tam wiesz! — odzywał się zwykle wówczas ktoś inny — On właśnie najlepiej kuruje po pijanemu. Kiedy pisał dla mojej służącej receptę, musiałem mu rękę przytrzymywać, tak się trzęsła. Takie kulasy nabazgrał, że aptekarz przeczytać nie mógł. A jednakże dziewucha na drugi dzień wzięła i ozdrowiała!

Z opiniami podobnemi spotkać się można nie tylko w Drzemalinie. Początek im daje pewne szczególne rozumowanie, którego fundament logiczny tak się przedstawia: „Ponieważ kilku ludzi gienialnych było pijakami, a zatem... każdy pijak jest człowiekiem gienialnym.“

Drugi z synów eskulapowych, nieposzlakowany był pod względem trzeźwości. Na nieszczęście jednak, miał manię budowania zakładów fabrycznych. Wszystkie wzgórza podmiejskie jeżyły się wzniesionemi przez niego wiatrakami, najrozmaitszych kształtów i systemów; obecnie zaś, na odnodze rzeki ustawiał wielki młyn amerykański, który miał zrobić przewrot w młynarstwie. Myślał także o założeniu piekarni parowej ...

Wziąwszy duży posag za żoną, nie wiele dbał o lekarską praktykę. Wezwany do chorego, prawił mu o turbinach, szluzach, pytlach, kołach młyńskich i piekarnikach, — od czego zwykle pacyent większej jeszcze dostawał gorączki.

Fitzke, przy takich konkurentach, miał jakby monopol leczenia całego miasteczka i wiosek pobliskich.

Chudy jak patyk, rudawy, podobny trochę do faktora hotelowego, a trochę znowu do lisa, wścibski, obrotny, wygadany, stanowił on niezwykły w swoim rodzaju okaz: mężczyznę-plotkarza. Ogólnie przyjęta opinia czyni wadę plotkarstwa wyłączną właściwością płci słabej, osobistość wszakże Fitzkego opinii tej przeczyła.

(D. c. n.)

naszej części świata, rosyjskie zbrojenia i wpadające w oko posuwanie wojsk rosyjskich ku austryackiej granicy, znalazł w odpowiedzi Tiszy bezpośrednie i autentyczne potwierdzenie, dodana zaś do niego łagodząca i osłabiająca formułka, według której w zaufaniu do pokojowych oświadczeń i życzliwych zamiarów cara przyjmuje się interpretacye, iż z owemi ruchami wojsk rosyjskich nie jest połączony żaden zamiar zaczepny — ta łagodząca i osłabiająca formułka jest znowu przywiązana do zastrzeżenia: „o ile zezwala na to wzgląd na nasze własne bezpieczeństwo.“ Dalej zastanawia się *P. Lloyd* nad kwestyą niemieckiego przymierza, i twierdzi, „że to przymierze może ulegać niejakiemu wahaniu i niepewności, póki stoi wśród konstelacyi pokojowej, ale wprost nie może być zachwianem, gdy niebezpieczeństwo wojny staje się aktualnem.“ Streszcza zaś organ węgierski swoje zapatrywania w tem, że „z mowy p. Tiszy odbieramy to wrażenie, iż od początku przesilenia do teraz nic w naszej polityce, ale też i nic istotnego w europejskiej polityce nie uległo zmianie.“

Zaś wiedeński *Fremdenblatt*, będący jak wiadomo organem ministerstwa spraw zagranicznych, przyjmując wraz z ministrem Tiszą do wiadomości zapewnienia rosyjskie, iż wojskowe ruchy Rosyi nie mają dążności wojennej i zaczepnej, dodaje: „Dla nas wyrasta ztąd tylko obowiązek starania się o to, aby przy unikaniu jakiejkolwiek prowokacyi, stało się wszystko, czego bezpieczeństwo naszych granic wymaga. Musimy przeto starać się, abyśmy wojskowo stali na tej samej stopie, co nasz sąsiad. Pod tym względem położenie nie zmieniło się od chwili, gdy przedsięwzięte w Rosyi dyslokacye wojsk po raz pierwszy nałożyły nam obowiązek czujności. Czujności tej nie dozwolić osłabnąć, a zarazem trzymając się znanych a z traktatami zgodnych zasad naszej polityki, wraz z innemi mocarstwami bronić pokoju, oto wszystko, co uczynić możemy i do czego monarchia nasza jest obowiązaną.“ Kończy zaś *Fremdenblatt* oświadczeniem, że pokój nie jest zabezpieczony, że wymaga silnej i czujnej ochrony, że tą ochroną są siły wojskowe, dorównywające potrzebom bezpieczeństwa państwa, tudzież imponująca zwartość ligi pokoju — że wreszcie nie należy ani oddawać się obawom ani też dopuścić, aby „w optymistycznej pewności siebie zaginęła odpowiadająca stosunkom czujność i troskliwość o baczną siłę.“

Artykuły tych dwóch organów, któreśmy przytoczyli, wystarczą do scharakteryzowania zapatrywań prasy austryackiej i węgierskiej, która — z nieznacznemi różnicami odcieni — cała mniej więcej w tym samym duchu przemawia.

Z komisyj Rady państwa.

Komisye Izby poselskiej Rady państwa rozwinęły już swe czynności i w dnie wolne od pełnych posiedzeń własne posiedzenia odbywają. I tak: komisya wyborcza w sobotę obradowała nad projektem rządowym o zmianie jednego ustępu w dodatku do ustawy wyborczej do Rady państwa dla wielkiej posiadłości w Galicyi. Uchwalono, aby na przyszłość miejsce wyborów przenieść z Zaleszczyk do Czortkowa. Komisya wojskowa obradowała nad projektem ustawy o wyjątkowem powołaniu rezerwistów na 7 dniowe ćwiczenia, celem obznajomienia z użyciem nowej broni repetierowej. Sprawozdanie jest już opracowanem a komisya poleca przyjęcie projektu bez zmiany, motywując między innemi wniosek swój także tem, że rezerwiści zwykle powoływani są tylko na 13 do 18 dni trwające ćwiczenia, chociaż są obowiązani do 28 dni. Komisya budżetowa przyjęła ustawę o ulgach w opłatach należytości prawnych od fundacyi dla uczczenia jubileuszu cesarskiego pozostałych. Minister Prażak dał wyjaśnienia w sprawie wydanego reskryptu o wpisie do ksiąg gruntowych w języku słoweńskim, podnosząc, że powodem do wydania tego reskryptu były zażalenia w okręgu sądu obwodowego w Cilli. Reskrypt ten obowiązuje słoweńskie części kraju, gdzie wpisy mają być uskuteczniane w tym języku, w którym załatwiono akt sądowy.

Na ostatniem posiedzeniu tejże komisyi załatwiono budżet ministerstwa sprawiedliwości. — Obradom przewodniczył prezes komisyi hr. Clam, a obecnymi byli minister sprawiedliwości Prażak i radca ministeryalny Pichs. Dyskusyę wywołała organizacya zakładów karnych i praca więźniów; z uwagi na podnoszone skargi ze strony przemysłowców przeciwko konkurencyi, jaką wytwarzają uskuteczniane przez więźniów roboty, zapewniał minister Prażak, że wszystko możliwe uczyniono, i że pewne kierunki pracy więźniów uchylono, w tych wypadkach, w których rzeczywiście stwierdzono szkodliwe oddziaływanie na przemysł miejscowy; w szczególności zwróconą ma być uwaga na to, iżby w zakładach więziennych wykonywano roboty na potrzeby państwa. Radca ministeryalny Pichs wyjaśnił, że z zakładów więziennych wykluczono roboty dla stron i sprzedaż uboczną; a zamiarem jest, aby używać więźniów do robót ziemnych, tudzież przy budowlach regulacyjnych i t. p. Proby w tym kierunku już poczyniono. Russ podnosił, że praca więźniów nie powinna być zbyt nisko ocenianą i wskutek tego za taniem wynagrodzeniem udzielaną, a następnie przy wyrobach więziennych powinno się zwrócić uwagę na towary eksportowe; zresztą liczba 5.000 zdolnych do pracy więźniów jest niczem wobec 5 milionów robotników wolnych. Hausner zgadza się z wnioskiem sprawozdawcy, aby podnieść docbód z zakładów karnych; obawy wyrażane przez koła drobnych przemysłowców są śmieszne i dowodzą pewnej chorobliwej przesady, która chce stworzyć monopol dla siebie. We Lwowie wynosi praca więzienna 70 do 80 tysięcy złr., podczas gdy produkcya drobnego przemysłu dochodzi tamże do 9 milionów; na 4 miliony dni zaopatrzenia więźniów przypada jedynie 2.680.000 dni pracy.

Za przykładem Włoch należałoby użyć chętnych więźniów do robót przy osuszaniu miejscowości błotnistych. Radca Pichs podaje, że na 10.000 pracujących więźniów, 5.000 oddanych jest pracy na zewnątrz zakładów i ci żadnej szkody drobnemu przemysłowi nie przynoszą; zarząd sprawiedliwości zwraca uwagę na wyroby wywozowe, np. na koszykarstwo. Wiśnicz niesie zbyt małe dochody z powodu zmiany w kierunku pracy więźniów; poprzedni przedsiębiorca wyrabiał meble gięte, obecny zaś zatrudnia więźniów pleceniem koszyków.

Dyskutowano następnie nad petycyą dyurnistów, woźnych sądowych i dozorców więziennych o polepszenie ich płac. Minister Prażak podnosił trudności finansowe, z uwagi, że nawet mierne polepszenie w diurnach w zakresie ministerstwa sprawiedliwości wymagałoby wydatku około 400.000 złr. Na gorące przemowy wielu mowców zgodzono się odstąpić petycye powyższe rządowi.

Wreszcie roztrząsano petycyę auskultantów o udzielanie adjutum. Referent Lienbacher sądzi, że jessto niewłaściwem, aby państwo żądało bezpłatnych usług od jakiegobądź urzędnika i w tej myśli stawia rezolucyę. Minister Prażak zwraca uwagę, że kwestyi tej nie da się jednostronnie rozstrzygnąć w zakresie sprawiedliwości: także przy innych urzędach są t. zw. urzędnicy konceptowi, którzy przez długie lata wynagrodzenia nie pobierają; nie dobrze jest budzić nadzieje, które od razu zrealizowane być nie mogą; faktycznie tylko mała stosunkowo liczba jest bezpłatnych auskultantów.— W końcu przyjęto rezolucyę według wniosku referenta.

Z Rady państwa.

Wiedeń, 30 stycznia.

(††). JE. prezydent Smolka otworzył posiedzenie o god. 11 min. 20.

Rząd przedkłada projekt uregulowania granicy pomiędzy Austro-Węgrami a Rumunią.

Dep. Steiner składa swój mandat.

Przechodząc do porządku dziennego, przedewszystkiem dopełniono wyborów do komisyi. — Wybrani zostali: dep. Serwatowski do komisyi wojskowej na miejsce zmarłego Dzwonkowskiego; dep. Vayhinger do komisyi jurydycznej na miejsce zmarłego Zawadzkiego; dep. Cieński do komisyi pragmatyki służbowej, na miejsce Mochnackiego, który wystąpił z komisyi; dep. Niemczynowski do kom. regulaminu kas oszczędności; dep. dr. August Lewakowski do kom. kodeksu karnego; dep. dr. Rutowski do kom. podatku konsumcyjnego; dep. Mniszek do kom. dla ustawy przeciw anarchistom i do kom. sanitarnej; dep. hr. Wolkenstein do kom. budżetowej na miejsce dep. Hlavki, który zachorował.

Dep. Popowski w imieniu kom. wojskowej zdaje sprawę z projektu ustawy, powołującej rezerwistów i landwerzystów na 7 dni wyjątkowej służby w celu wyćwiczenia się w używaniu nowej broni palnej.

Dep. dr. Sturm korzysta z tej okazyi, ażeby w obszernej mowie wyświetlić zgubną tendencyę wniosku ks. Liechtensteina. Za punkt wyjścia swej mowy bierze on manewry przeszłoroczne na Morawii, które wykazały stosunkowo wysoki poziom inteligencyi korpusu morawskiego, ale też w Morawii, powiada mowca, szkoła ludowa szczyci się wolnością i w sejmie morawskim byłoby rzeczą niemożebną spotkać się z podobnym wnioskiem, jaki przed kilku dniami usłyszeliśmy w naszym parlamencie. „Katechizm — są słowa mowcy — nie może zastąpić geografii ani dziejów ojczystych.“ Wniosek szkolny uważa mowca nie za zamach przeciw oświacie ludowej, ale za czczą demonstracyę, która na nic się nie przyda.

Następnie przemówił krótko min. hr. Welsersheimb, poczem po ostatecznem przemówieniu referenta Popowskiego zakończono obrady nad tym projektem w drugiem i zaraz trzeciem czytaniu.

Dep. Gniewosz w imieniu kom. budżetowej zdaje sprawę z projektu o zwolnieniu od należytości stemplowych wszystkich fundacyi, jakie z powodu 40-letniego jubileuszu panowania cesarskiego będą wprowadzone.

Rada państwa przechodzi do dalszego ciągu rozprawy generalnej w kwestyi podatku od cukru. Minister Dunajewski w obszernej mowie popiera projekt komisyjny. Przemawiali w tej kwestyi jeszcze dep. Polak i Bärnreither, poczem prezydent zamknął posiedzenie.

Następne posiedzenie naznaczono na 31 b. m. Porządek dzienny: Ciąg dalszy rozprawy generalnej w kwestyi podatku od cukru.

Przegląd polityczny.

Kraków, 31 stycznia.

Lwowskie *Diło* na czele ostatniego numeru zamieszcza odezwę wydziału patryotycznego stowarzyszenia narodowców ruskich „Narodna Rada“, wzywającą członków i ogół patryotów ruskich do wzięcia udziału w walnem zgromadzeniu zapowiedzianem na dzień 2 (14) lutego b. r. Na zgromadzeniu tem, po przedłożeniu sprawozdania z dotychczasowej działalności zarządu stowarzyszenia od czasu jego założenia, przedstawi wydział program polityczny narodowców ruskich w Galicyi, który po otrzymanej aprobacie zgromadzenia stanie się obowiązującym. Z tego powodu zgromadzenie nabiera cechy narodowego wiecu, na który wydział „Narodnoj Rady“ zaprasza wszystkich Rusinów i gorąco zachęca, aby zarówno liczbą uczestników, jak i powagą obrad, zgromadzenie stało się doniosłą polityczną manifestacyą.

Parlament niemiecki odesłał wczoraj projekt ustawy przeciw socyalistom do osobnej komisyi. Dzienniki niemieckie wyrażają przekonanie, że komisya nigdy nie zgodzi się na projektowaną przez Radę związkową karę wygnania i że w najlepszym dla rządu razie parlament zawotuje przedłużenie obowiązującej dziś ustawy. Organ stronnictwa narodowo-liberalnego zamieszcza następujące uwagi o tym przedmiocie: „Ponieważ posłowie narodowo-liberalni nie zgadzają się na proponowane przez rząd obostrzenia, przeto w Izbie nie będzie większości za projektem, a już z mowy ministra Puttkammera można było poznać, że mowca uważa sprawę za straconą. Bardzo stanowczo wystąpił natomiast minister przeciw wszelkiemu ograniczeniu obowiązujących przepisów, a ponieważ stronnictwo narodowo-liberalne pragnie także zatrzymania dzisiejszej ustawy bez zmiany, więc ustawa będzie obowiązywać nadal w dotychczasowej formie“.

Wydalenie tajnych agentów niemieckich z granic Szwajcaryi jest pierwszym namacalnym wynikiem berlińskich rozpraw. Jest to zaiste dziwnym kaprysem losu, iż w chwili, gdy parlament niemiecki nie chce uchwalić barbarzyńskiej ustawy o wydalaniu socyalistów z ojczyzny, rząd wolnej Szwajcaryi wypędza z kraju niemieckich szpiegów i policyantów, którzy tak dobrze umieli odgrywać rolę agitatorów socyalnych. Tym przynajmniej razem nie powiodło się niemieckim mężom stanu. Zamiast uzyskać obostrzenie ustawy, wywołali oni tylko kompromitującą rząd dyskusyę i pozbawili swych własnych służalców prawa gościnności za granicą.

O zbrojnej wyprawie pod Burgasem piszą jeszcze dzienniki rosyjskie, mianowicie *Swiet*, który twierdził, że oprócz oddziału pod komendą Nabokowa, Kapiczica i innych drobniejszych którym się nie powiodło, jest jeszcze jeden znaczniejszy i trzyma się zwycięsko. Dotąd nie ma o tym oddziale żadnej wieści; sam *Swiet* milczy teraz o nim zupełnie, a wraca do wzmianki o nieudałych wyprawach tylko dlatego, aby bronić urzędowe sfery rosyjskie od zarzutu popierania tych zamachów, zaręcza bowiem, że Nelidow był stanowczo przeciwny zamiarom emigrantów bułgarskich, a słowiański komitet dobroczynności nie zajmuje się wcale polityką, lecz tylko sprawami oświaty.

Taka obrona nie przydaje się na nic wobec faktu, że wyprawa przygotowywała się przy pomocy i pod bokiem ambasady rosyjskiej w Konstantynopolu, że przy poległych i wziętych do niewoli znaleziono dokumenta, świadczące o bliskiej ich koneksyi z konsulem rosyjskim w Bukareszcie i z oddziałem konsularnym ambasady rosyjskiej w Konstantynopolu, oraz z osobami wpływowemi, które należą do komitetu słowiańskiego w Odessie.

Zresztą nowy dowód troszczenia się o los członków wyprawy, szczególnie o Czarnogórców, wziętych do niewoli i sprowadzonych do Konstantynopola, złożył świeżo tenże Nelidow przez to, że się wstawił za temiż Czarnogórcami, aby ich wydano w ręce rządu w Cetynii, wyjaśniając, że rząd rosyjski nie może uznać tego za prawidłowe, iż rząd turecki na żądanie rządu bułgarskiego więzi na terytoryum swojem osoby, oskarżone o zaburzenie spokoju w Bułgaryi.

Turcya stara się pozałatwiać spory i nieporozumienia wewnętrzne. Świadczy o tem doniesienie wczorajsze, iż patryarcha armeński Harutiun Vehebedian cofnął swoją dymisyę; widocznie rząd turecki zrobił jakieś przyrzeczenia i zobowiązania względem Armeńczyków, skoro to ich zadowolniło tyle, że patryarcha cofnął swą dymisyę.

Inaczej postąpił sobie z milionerem br. Hirschem. Ten ma do Porty różne pretensye, ale przeciwnie i Porta ma wiele do niego. Jak sułtan, będący wiecznie w kłopotach finansowych, chciał załatwić ten spór, pokazuje się z tego, iż wysłał po niego własną łódź i oddał mu do dyspozycyi powozy i służbę. Może właśnie to dodało mu otuchy do stawiania żądań wygórowanych. Układy przewlekły się; sułtan zmieniał dwa razy przewodniczącego komisyi, wyznaczonej do układów; wreszcie Kiamil pasza odrzucił warunki i zaproponował oddać rozstrzygnięcie sporu sądowi polubownemu.

Do liczby mnóstwa dyplomatycznych konfliktów, w które obfituje obecna epoka, przybywa konflikt turecko-francuski, spowodowany uwięzieniem algierskiego Araba przez władze tureckie w Damaszku. Rzecz cała ma o tyle drażliwszy charakter, iż ów Arab schronił się, jako poddany francuski, do konsulatu rzeczypospolitej, gdzie go dosięgła dłoń policyi tureckiej. Jak się zdaje, rząd rzeczypospolitej francuskiej wystąpi wobec Turków z daleko większym animuszem, aniżeli występował przy pogranicznych zatargach z cesarstwem niemieckiem.

Spór dyplomatyczny między Grecyą a Rumunią został załagodzony. Poseł grecki wraca znowu do Bukaresztu, aby dalej prowadzić przerwane układy o konwencyę konsularną i handlową. Wobec projektu federatywnego przymierza między państwami półwyspu bałkańskiego wszelkie nieporozumienia sąsiedzkie mogły być bardzo szkodliwe. Projekt taki jest wprawdzie dopiero pomysłem, atoli wobec możliwych ewentualności wojennych sam pomysł nie jest bez znaczenia.

Agenzia Stefani otrzymała w niedzielę następującą depeszę z Massawy: Zdaje się, że Negus, niedowierzając zamiarom króla Menelika i pod wrażeniem niepokojących wieści z nad granicy Sudanu wysłał część wojska na południe; z resztą siły zbrojnej posunął on się do Gundet, skąd będzie mógł ruszyć albo na zachód ku Kassali, albo też na północ ku Massawie.

Łatwo zrozumieć, że w dzisiejszem położeniu byłoby dla Włochów nader pożądanem, gdyby Negus zwrócił się w głąb Sudanu i ruszył ku Kassali, mając za plecyma zebrany pod Massawą korpus włoski. Kto wie jednak, czy wyrażone w powyższym telegramie przewidywania nie polegają na zbytecznym optymizmie. Dlatego też zupełnie naturalnym jest pospiech, z jakim oddział włoski sypie okopy nad brzegiem morza, gdzie już w niedalekiej przyszłości może przyjść do stanowczej rozprawy.

Kronika.

Kraków, 31 stycznia.

W kościele św. Anny odbędzie się jutro we środę o godzinie 10 rano nabożeństwo z powodu uroczystości otwarcia konserwatoryum muzycznego. Podczas mszy śpiewać będzie chór mięszany Towarzystwa muzycznego. Sola wykonają pani Zofia Sinkiewiczowa i panna Edyta Bradburg.

W Towarzystwie technicznem odbyło się wczoraj doroczne walne zgromadzenie członków, na którem dokonane również zostały wybory zarządu na rok bieżący. Prezesem wybrany został p. Głowacki, jego zastępcą p. Sare, do Wydziału weszli pp. Kaczmarski, Knaus, Kułakowski, Makarewicz, Odrzywolski, Stadtmiller, Stryjeński i Wdowiszewski Jan. Do komitetu redakcyjnego *Czasopisma technicznego* wybrani zostali pp. Bandrowski, Ekielski, Meus, Rotter, Wdowiszewski Jan i Wdowiszewski Wincenty. Członków ogółem liczy Towarzystwo 140.

Siódmy wykład prof Cybulskiego odbędzie się we czwartek 2 lutego b r. Początek o godzinie 5. Treść wykładu: Sposoby badania odruchów i ich charakter. Odruchy mózgowe i tamowanie odruchów. Ruchy i zachowanie się zwierząt pozbawionych półkul mózgowych.

Koncert urządzony przez p. Fr. Bylickiego w piątek 3 b. m. w lokalu składu fortepianów p. Gabryelskiej (Krzysztofory II piętro) na cel ze wszech miar godny poparcia, będzie prawdziwie przyjemnym dla zwolenników muzyki. Oprócz urządzającego wezmą w nim udział śpiewaczka p. Sinkiewiczowa, pianistka panna Wężowicz i skrzypek p. Bau. Bilety po guldenie sprzedaje księgarnia p. Krzyżanowskiego w Rynku.

Koncert. Towarzystwa muzycznego odbędzie się 17 lutego.

Z teatru Wznowiony w niedzielę po południu obraz sceniczny Majeranowskiego p. t. „Damy polskie“, odznaczał się starannością wystawienia i gorliwemi usiłowaniami o dobre wywiązanie się z powierzonych ról ze strony młodych adeptów sztuki. Pomimo drobnych usterek, jak oddanie roli księcia p. Jejdemu, całość bardzo przychylnie przyjętą została przez dość liczną publiczność, a na odznaczenie zasługują pp. Stępowski, Konopka, Antoniewski i Śliwicki, oraz p. Wróblewska, inteligentnie i z przejęciem grająca rolę Maryi.

Składy drzewa. Z powodu podniesionych obaw, iż znajdujące się w obrębie miasta składy drzewa opałowego w razie ognia stać się mogą niebezpiecznemi dla sąsiednich realności, z polecenia magistratu odbyły się w tych dniach rewizye w składach pp. Kwiatkowskiego, Leitra i Rothirsza oraz w składach znajdujących się na ulicach Dietlowskiej i Starowiślnej. Składy wymienionych z nazwiska właścicieli są urządzone tak, iż na wypadek ognia nie przedstawiają żadnego niebezpieczeństwa, gdyż do drzewa jest dostęp ze wszystkich stron, to też ogień może być szybko zlokalizowanym. W składzie p. Kwiatkowskiego jest także stacya telegrafu pożarnego, innym zaś właścicielom polecono urządzić ją u siebie. Mniej bezpiecznemi podobno są składy na ulicach Dietlowskiej i Starowiślnej, to też dla zarządzenia środków zapobiegawczych powołani zostali pp. Eminowicz, Niedziałkowski i Szymkiewicz, którzy wypracują także odpowiednią instrukcyę obowiązującą właścicieli składów drzewa pod względem zachowywania warunków bezpieczeństwa.

Ubóstwo w Krakowie szerzy się coraz bardziej. Do biura prezydyum magistratu docisnąć się wczoraj było trudno. Wynędzniałe twarze zaledwie odzianych ludzi, między którémi najwięcej starych kobiet, budzą litość. Wszyscy oni, w liczbie do dwustu osób przybywają po wsparcie pieniężne, — a kto wie czy nie byłoby lepiej dopomagać im rozdawaniem pożywienia i starej odzieży, o nadsyłanie której niedawno odezwał się magistrat do mieszkańców.

Tarnów pod tym względem uprzedził nasze miasto, gdyż ciężka zima i szerząca się między biedną klasą mieszkańców nędza spowodowały Radę gminną do urządzenia w mieście ogrzewalni, w której biedni oprócz schronienia także ciepłą strawę i chleb codziennie otrzymują. Na ten cel wyasygnowała Rada gminna z kasy miejskiej kwotę 800 złr., a Wydział miejscowej kasy oszczędności zawotował na rzecz ubogich kwotę 200 złr.

Ślub W sobotę dnia 28 b. m pobłogosławił ks. Stanisław Załęski T. J. w kościele św. Barbary ślub p. Heleny Biesiadeckiej, córki Stanisława i Michaliny Biesiadeckich z hr Karolem Starzeńskim właścicielem dóbr.

W handlu p. Launera przy ulicy Floryańskiej jeszcze w lecie ubiegłego roku jakiś student zapewne, pozostawił dwa tomy polsko-łacińskiego słownika które miał wkrótce odebrać. Ponieważ dotąd się po nie zgłosił p. Launer wzywa go, aby się po własność swoją zgłosił — inaczej bowiem będzie musiał dzieło złożyć do depozytu właściwej władzy.

Ze ślizgawki. Jutro i we czwartek od godz. 2 do 3 po południu na stawach obok ogrodu botanicznego przygrywać będzie orkiestra wojskowa.

Wypadek na kolei. Dzisiejszy lwowski pospieszny pociąg, który wczoraj o godzinie $5^{1}/_{2}$ po południu wyjechał z Podwołoczysk, odszedł ztamtąd bez połączenia z rosyjskim pociągiem osobowym z Odessy, gdyż ów pociąg miał się zderzyć z towarowym pociągiem i ma być podobno 40 osób zabitych. Szczegóły jednak prawdziwe i dokładne nie są tu jeszcze znane.

Hr Konstanty Przeździecki wybrany został wiceprezesem Towarzystwa literackiego imienia A. Mickiewicza we Lwowie.

Zmarli. W Ostrołęce zmarł Tomasz Wołowski, emeryt, organizator straży ogniowej i licznych pożytecznych instytucyj. Zmarły był ojcem literata Michała Wołowskiego, a wujem komedyopisarza Kazimierza Zalewskiego.

W Grzybowie w Poznańskiem zmarł w 88 roku życia Stanisław Ostoja Błociszewski, oficer wojsk polskich z 1831 r., ozdobiony złotym krzyżem *Virtuti militari*. W latach 1846, 1848 i 1863 brał również udział, już to jako żołnierz, już jako organizator. W ciągu swego życia przeszło 9 lat siedział w więzieniu cb. Był w tak zwanym Kornwerku, na Winiarach, w Moabicie i Hausvogtei. Portret jego po 1846 r. przez długi czas dla wyszydzenia wywieszały władze pruskie na pręgierzu. Pokój pamięci zasłużonego szermierza wolności.

Lwów, 29 stycznia. (Koresp *N. Reformy*) *Gazeta Narodowa* doniosła że profesor tutejszej politechniki p. Niedźwiecki Julian odmówił przyjęcia katedry geologii i mineralogii na uniwersytecie lwowskim i czyn ten scharakteryzowała jako bardzo nieobywatelski. Prof. Niedźwiecki nadesłał nazajutrz do tego pisma sprostowanie, iż nie mógł katedry tej przyjąć, ponieważ nikt mu jej nie ofiarował. Tymczasem przedwczoraj profesorowie politechniki lwowskiej urządzili na cześć p. Niedźwieckiego ucztę, aby mu podziękować, że nie opuścił ich zakładu naukowego. Wobec tych sprzeczności trudno było się zoryentować, kto ma słuszność, czy zaprzeczający profesor, czyli też *Gazeta Nar.* i koledzy profesora. Rzecz się jednak tak przedstawia, że obie strony mają słuszność, chociaż prof. Niedźwiecki wziął sprawę ze stanowiska zbyt urzędowego. Wprawdzie urzędownie nie zawezwał go uniwersytet do objęcia katedry, komisya jednak, z łona senatu wybrana, zapytywała p. Niedźwieckiego poufnie, czy katedry by nie przyjął, a tej dał odmowną odpowiedź.

Jak zwykle przy końcu karnawału bywa, ochota do zabaw się wzmaga u publiczności, największe jednak powodzenie mają bale pod skromną nazwą „wieczorków“, jak było naprzykład z technickim balem, w którym wzięło udział do 500 osób. Również cieszą się wielkiem powodzeniem t. zw. pikniki zamkniętych kół, coby świadczyło o dążności do pewnego separatyzmu. Do zapowiedzianych zabaw o szerszych rozmiarach należy piknik Koła lit.-art., zapowiedziany na 7 lutego i urzędników przedsiębiorstwa kolei Lwów-Rawa. Reklamowana ogromnemi plakatami reduta artystyczna na dniu 2 lutego niechybnie przyniesie piękny dochód funduszowi zapomogowemu artystów teatru.

Z karnawałowych wiadomości przejdźmy do smutniejszych spraw. Oto onegdaj zmarł adjunkt rachunkowy Wydziału krajowego Jan Mrozowicki, człowiek bardzo ceniony w szerokich kołach tutejszych dla wielkiej zacności.

Nie małe zdumienie wywołuje w mieście sprawa p. Ciechockiego, pozostającego w więzieniu śledczem od dwóch prawie miesięcy pod zarzutem, że należał do obicia redaktora *Przeglądu*. Gdyby nawet dopuścił się był tego czynu, czemu poszkodowany przeczy, to prawdopodobnie nie byłby narażonym na dłuższe więzienie.

Macierz polska. Na powtórnem walnem zebraniu obu rad „Macierzy polskiej“, które się odbyło dnia 21 bm. w sali posiedzeń Wydziału krajowego, wybrany został kuratorem tej instytucyi hr. Jan Tarnowski, a zastępcą jego ks. arcybiskup orm.-kat. J. Isakówicz. Do Rady wykonawczej zaproszono pp. dra Tadeusza Pilata, prof. uniw. i dra Tadeusza Skałkowskiego, adwokata krajowego.

W Kętach staraniem „Czytelni mieszczańskiej“, odbędzie się w piątek 3 b. m. o godzinie 9 rano w kościele parafialnym nabożeństwo za spokój dusz poległych w walce 1863 roku.

Z Rzeszowa *Tygodnik rzesz.* donosi: Kierownictwo w tutejszej dyrekcyi skarbowej obejmie po p. Janie Czaplińskim nowo mianowany radca skarbowy p. Meidinger, b. komisarz skarbowy w Krakowie. P. Czapliński wyjechał do Tarnowa celem objęcia kierownictwa w tamtejszej dyrekcyi skarbowej.

Sanok 28 stycznia. (Koresp. *Nowej Reformy*). W sobotę dnia 21 b. m. święciliśmy rocznicę powstania 1863 roku: rano uroczystem nabożeństwem żałobnem w kościele O. O. Franciszkanów, a wieczór poważną ucztą w sali kasynowej, podczas której wygłoszono kilka gorących mów wspomnienia i śpiewano patryotyczne pieśni. Uczestników było koło dosyć liczne, chociaż i brakło niejednego, którego braknąć nie było powinno, — nastrój w zebraniu panował podniosły. W szczególności brakło tego roku zupełnie naszych braci Rusinów, którzy w poprzednich latach w tym obchodzie zawsze udział brali, a tego roku ostentacyjnie się uchylili, a nawet gdyśmy się do nich, zabawiających się w przyległych pokojach kasyna, z gorącym toastem na cześć Rusi zwrócili, z pogardą go odrzucili.

Bolesny ten nader dla tutejszego społeczeństwa, a zarazem dla wszystkich niepojęty fakt, znalazł jednak wkrótce wytłumaczenie, bo oto przedwczoraj otrzymaliśmy zaproszenia następującej osnowy: „Jego Wysoko błagorodiu N. N. Czest' smiejem priglasyty Was s siemiejstwom na tancowalnyj wieczer ustroiwajemyj w czetwierg 21 janwaria (2 fewralien) 1888 goda w sali go oda S Sianoka w opredieleniem czystago dochoda w polzu biednych uczenykow. Sanok w dekabrie miesiacie 1887 g. Komitet. Orkiestr 45 połka. Naczało wieczera w 8czasow. Cieny: Wchod 1 guld. 50 kr., semiejnyj bilet dla 3 lic 3 guld. Pożertwowania prinimajutsia z błagodarnostiju“, a więc zaproszenie bezimienne czysto po rosyjsku zredagowane i dopiero nam się oczy otworzyły że mamy już Rosyan między sobą. Zdumiewającą jest nadewszysto szybkość metamorfozy, z jaką nasi Rusini, dotychczas narodowcy, przedzierżgnęli się w Rosyan, a dokonał tego w niespełna pół roku jeden apostoł, przyszły zięć ks Naumowicza, który sobie obrał kresowy Sanok za siedzibę swej misyi po powrocie z trzyletniego kursu przygotowawczego w Petersburgu. Jak ten bal wypadnie, czy Rusini umiejący jeszcze szanować swoją godność narodową i jakowi Polacy pojawią się na nim, to się wkrótce okaże.

Z Rusinami chcemy żyć w świętej zgodzie i miłości braterskiej, jak to do ostatnich czasów było, ale rzuconą nam moskiewskiem zaproszeniem w twarz rękawicę, jako wyzwanie do walki traktować musimy.

Ze Śląska W Cieszynie przed tygodniem odbyło się w Czytelni ludowej walne zgromadzenie Towarzystwa „Pomocy naukowej“. Ze sprawozdania okazało się, że Towarzystwo posiada 12.000 złr. kapitału żelaznego, a członków liczy 822. Zapomóg rozdano w roku ubiegłym 355 złr. i jedno stypendyum imienia Kraszewskiego w kwocie 55 złr. rocznie. Dochód z r. 1887 wynosił 1227 złr., rozchód zaś 825 złr.

Z Królestwa Polskiego Izraelici w Włocławku pod naciskiem prawa, wzbraniającego im odnawiania patentów handlowych na rok bieżący, zwijają swoje interesa i wynoszą się za granicę, lub przyjmują chrześcianizm. Hugo Mühsam, właściciel fabryki maszyn, przyjął wraz z rodziną luteranizm, a Lewiński, właściciel dóbr i banków, kalwinizm.

W Radomiu w miejscowej resursie obywatelskiej odbyć się ma bal rękodzielników. Inteligencya miejscowa postanowiła wziąć w nim jak najliczniejszy udział, aby chociaż przez kilka godzin obcować ze sferami rękodzielniczemi.

Z Kaliskiego donosi *Kalissanin*, iż jeden z obywateli kazał na łące wolnej nie przynoszącej żadnej korzyści, wykopać szerokie rowy w kierunku równoległym, a między niemi z wydobytej ziemi usypać wysokie zagony. Na zagonach zaprowadził plantacye chmielu, a do rowów wpuścił zarybek i oto nieprodukcyjna łąka w roku zeszłym przyniosła znaczny dochód za sam chmiel. Przykład godzien naśladowania w tych ciężkich czasach, w których gospodarze wiejscy ratować się muszą wszelkiemi sposobami.

Mickiewicz i Wereszczakówna. Z powiatu włodzimierskiego na Wołyniu piszą do *Kuryera warszawskiego*: „Mieliśmy tu w tych dniach ślub niezwykłej, ze względu na połączenie nazwisk, pary. Adam Mickiewicz zaślubił Marylę Wereszczakównę. Małżeństwo to przypomni wszystkim nieśmiertelnego wieszcza i jego ideał, który dzięki miłości, jaką natchnął poetę, przeszedł do panteonu kobiet historycznych. Współczesna panna Marya Wereszczakówna pochodzi z tej samej rodziny, co i historyczna

Maryla, dziad jej bowiem, p. Roman Wereszczaka, był stryjecznym bratem ojca bogdanki Mickiewicza Obecna pani Mickiewiczowa chowała się od dziecka przy babce macierzystej, pani Stefanii Karnwskiej, właścicielce Turowic. Co do współczesnego p. Adama Mickiewicza, nie jest tu wiadome jego pochodzenie i w jakim mianowicie stopniu pokrewieństwa znajduje się z wielkim poetą. Wiemy tylko, że pan Adam Mickiewicz posiada majątek ziemski w Bessarabii, dokąd młoda para zaraz po ślubie wyjechała Skojarzenie się nowożeńców nie było dziełem prostego przypadku, owszem imiona i nazwiska, jakie noszą, dały powód do swatów, które się tak szczęśliwie udały".

Armia austryacka liczy 12 marszałków polnych, 88 marszałków poruczników, 138 generałów podporuczników, 320 pułkowników, 372 podpułkowników, 647 majorów, 3834 kapitanów i rotmistrzów, 4108 nadporuczników, 9678 poruczników, 1518 lekarzy wojskowych, 605 urzędników wojskowych Marynarka liczy: 3 wiceadmirałów, 8 kotr-admirałów, 46 kapitanów, 210 poruczników, 180 podporuczników i 55 duchownych. Cała armia ma: 273 generałów. 1622 sztabowych, a 13.382 zwykłych oficerów, 141 kapelanów, 2114 urzędników. Prócz tego jest jeszcze 512 pozasłużbowych generałów, 565 takichże pułkowników, 7825 oficerów i 2114 duchownych. Z domu cesarskiego przy wojsku służy obecnie 27 członków.

W sprawie kanału panamskiego przemawiał w tych dniach w paryskiej akademii umiejętności Ferdynand Lesseps. Wedle słów jego, kanał już w roku 1890 otwartym będzie dla żeglugi Otwarcie to nastąpi przed zupełnem wykończeniem robót, dzięki całemu systemowi śluz, których budowę zajął się p. Eiffel, pomocnik Lessepsa. Ostateczne wykończenie kanału przeprowadzone będzie w dalszym ciągu z części otrzymanych dochodów które obliczono na 120 milionów franków, a które w rzeczywistości znacznie tę sumę przewyższą

Najbardziej rozpowszechniona mowa. Profesor Kirchhoff w Halle został w tych dniach wezwany przez kilku panów z Würzburga do rozstrzygnięcia zakładu, dotyczącego kwestyi, jakim językiem mówi najwięcej ludzi na świecie. Rezultat obliczeń uczonego jest następujący: Niewątpliwie najwięcej ludzi na kuli ziemskiej — bo przeszło 400,000.000 przynajmniej od lat tysiąca — mówi językiem chińskim. Drugim z rzędu jest język Indusów (przeszło 100 milionów), dalej ruski (przeszło 70 milionów), niemiecki (przeszło 57 milionów), hiszpański (47 do 48 milionów). Portugalskim językiem mówi około 16 milionów ludzi, nie wliczając w to szacowanych na 10 milionów Murzynów kolonii portugalskich, którzy w większej części posługują się swojskiemi narzeczami. Językowi francuskiemu należy się, wśród języków europejskich, dopiero piąte miejsce pod tym względem.

Mianowania. Rada szkolna krajowa zamianowała tymczasowego nauczyciela szkoły ludowej w Cyganach Leona Śnitowskiego rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Głęboczku; a nauczyciela tymczasowego szkoły etatowej w Haliczanowie Aleksandra Petrowa, rzeczywistym nauczycielem tejże szkoły.

Składki Na sprowadzenie zwłok Mickiewicza złożyły uczennice zakładu wychowawczego p. Krynickiej w dzień imienin swej wychowawczyni kwotę 15 złr., którą Redakcyi *N. Reformy* przesłano.

Konkursa. Sąd obwodowy w Złoczowie otworzył uchwałą z 21 stycznia 1888 roku L. 311 konkurs do majątku Bronisława Aleksandra Ujejskiego, właściciela dóbr w Sewerynce. Wybór zarządu odbędzie się 3 lutego 1888 roku. Zgłoszenia wnosić należy do dnia 21 marca 1888. Termin likwidacyjny dnia 19 kwietnia 1888 roku.

Sąd obwodowy w Tarnowie ogłasza uchwałą z 26 stycznia 1888 l. 16081 konkurs do majątku Scheindli Grau w Mielcu. Termin do wyboru zarządu odbędzie się dnia 17 lutego br., a termin likwidacyjny dn. 27 kwietnia br. w sądzie powiatowym mieleckim. Zgłoszenia wnosić należy do dn. 16 marca br.

Sąd obwodowy w Brzeżanach wzywa wierzycieli ś. p. Stanisława hr. Krasickiego właściciela dóbr w Stratynie, aby do masy spadkowej zgłosili na terminie 30 kwietnia 1888. Uchwała z dnia 31 grudnia 1887 roku. L. 6 784.

Komisya reambulacyjna z powodu budowy drugiego toru na linii Zagórz-Łupkow, pierwszej węg.-gal. drogi żelaznej, rozpocznie czynności w Zagórzu 16 lutego br.

Wierzycieli ś. p. Karoliny z Fuchsów Szeliskiej wzywa sąd delegowany miejski w Tarnopolu uchwałą z 10 stycznia 1888 roku L 505, aby pretensye swoje zgłosili do masy spadkowej na terminie 24 lutego 1888 roku

Nieznanych spadkobierców Karola Bartha, zmarłego we Lwowie dn. 12 marca 1862 wzywa sąd krajowy we Lwowie uchwałą z dnia 30 grudnia 1887 l. 60746, aby się zgłosili do spadku w ciągu roku. Kuratorem ustanowiony dr. Dulęba adwokat we Lwowie.

Licytacya. Przymusowa sprzedaż dóbr Zakopane Kościelisko z przyległościami w drodze publicznej licytacyi odbędzie się w sądzie obwodowym w Nowym Sączu dn. 9 lutego i 15 marca br. o godz. 10 przed południem. Cena wywołania 380.221 złr. 61 ct. Dobra sprzedane będą na drugim terminie także poniżej ceny wywołania.

Repertoar teatru krakowskiego.

W e c z w a r t e k 2 lutego: Po południu. „Polowanie na męża", komedya w dwóch aktach Michała Bałuckiego; „Kominiarz i młynarz", krotochwila w jednym akcie ze śpiewami J. N. Kamińskiego; „Żyd w beczce", krotochwila w jednym akcie ze śpiewami.

Wieczorem: „Potop", obraz historyczny w pięciu aktach z powieści Henryka Sienkiewicza.

W s o b o t ę 4 lutego: Na dochód p. Sobiesława po raz pierwszy: „Z przyjemnością", komedya w czterech aktach Gustawa Mosera.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

*** *Świata* wyszedł wczoraj numer trzeci i zawiera: Kraszewskiego „Murowanki" ciąg dalszy. portret poety Edmunda Wasilewskiego wykonany przez Jana Matejkę, wiersz Teofila Lenartowicza pod tyt. „Don Diego", dokończenie Kazimierza Zalewskiego wyjątku z komedyi „Syn Bogów" oraz dobrze wykonany portret autora, dalej wiersz R. Kochanowskiego „Listy", artykuły: dra W. Lewickiego „Z ruchu społecznego", N. Hirszbanda „Sto lat minęło", Maryi Szeligi „Wystawa impresyonistów", Powoja „Wystawa obrazów L. Wiesiołowskiego" przy czem zamieszczono pysznie wykonaną reprodukcyę obrazu artysty: „Dawid". W części ilustracyjnej jest również reprodukcya obrazu A. Kowalskiego: „W powrocie z polowania" i humorystyczny rysunek Hypokrates zjadający polewkę". Uzupełniają barwną i urozmaiconą całość sprawozdania o sądzie konkursowym w sprawie projektów na pomnik Mickiewicza przez p. Ziemięckiego, o nowościach muzycznych przez I. Galla, o teatrze krakowskim Z. Sarneckiego, lwowskim przez Ami i o teatrach paryskich przez M. Szeligę Trzeci z rzędu zeszyt nietylko nie ustępuje w niczem poprzednim, które tak przychylnie przez całą prasę polską i obcą przyjęte zostały lecz nawet jest dowodem rozwoju zarówno pod względem literackim jak i artystycznym.

*** K o n k u r s l i t e r a c k i. Otrzymujemy następujące pismo: Zjednoczenie Towarzystw młodzieży polskiej w Szwajcaryi na zjeździe w Genewie uchwaliło dnia 25 grudnia 1887 roku ogłoszenie konkursu na napisanie broszury ludowej, treści następującej: powstanie narodowe 1863 roku, jego stosunek do ludu wiejskiego, sprawa uwłaszczenia włościan, wnioski praktyczne co do chwili bieżącej i najbliższej przyszłości. Broszura ma za zadanie budzenie poczucia własnej siły oraz praw i obowiązków obywatelskich wśród warstwy ludu wiejskiego.

W a r u n k i k o n k u r s u.

1) Broszura ma być napisaną językiem literackim, przystępnym dla ludu wiejskiego. 2) Objętość w druku ma wynosić 3 do 5 arkuszy. 3) Termin nadsełania do 1 września 1888 roku. 4) Nagroda konkursowa wynosić będzie minimum 250 franków i zostanie powiększoną w miarę wzrostu funduszów i wartości broszury 5) Rękopisy mają być nadsełane pod adresem Towarzystwa młodzieży polskiej w Zurichu z dołączeniem zapieczętowanej koperty z godłem i nazwiskiem autora. 6) Sąd konkursowy składają obywatele: Miłkowski, Limanowski i Balicki i dwaj przedstawiciele młodzieży. 7) Rezultat konkursu ogłoszony zostanie w pismach. Broszura nagrodzona przechodzi na własność zjednoczenia w celu ogłoszenia drukiem, inne rękopisy zwracają się na żądanie. 8) Sąd konkursowy zastrzega sobie prawo robienia niektórych zmian w tekscie w porozumieniu z autorem.

Dział ekonomiczny.

Przemysł tkacki w Królestwie Polskiem.

Obecnie ma Warszawa wystawę przemysłu tkackiego i tych wyrobów, które z tkactwem mają związek.

Chwila ta skłania niektóre pisma warszawskie do tego, iż próbują dać obraz historycznego rozwoju wielkiego przemysłu tkackiego w Królestwie. Próby takie są godne wszelkiego uznania, chociaż dają rezultat nie zupełnie dostateczny, bo do opracowania brakło urzędowych materyałów. — Z takiego obrazu historycznego, podanego w *Kuryerze Warsz.* dowiadujemy się, że pierwsze usiłowania, skierowane do utworzenia przemysłu wielkiego na wzór zagraniczny, sięgają jeszcze czasów Rzeczypospolitej Polskiej przed pierwszym rozbiorem. Usiłowania te nie wydały owoców, ale tradycya została. Według niej rząd Kongresowego Królestwa i Bank polski starają się wprowadzić w kraju przemysł wielki; — za ich przykładem idą prywatni właściciele więksi. Fabryki założone przechodzą zwolna w posiadanie osób prywatnych, fabrykantów z zawodu.

Środek, użyty do zaprowadzenia takich wielkich fabrycznych przedsiębiorstw, polegał na sprowadzeniu kierowników i robotników zagranicznych. Stąd poszło, że dziś wszystkie prawie fabryki są w rękach przybyszów, lub potomków po przybyszach.

Stan obecny przemysłu tkackiego w Królestwie Polskiem ma istotnie charakter przemysłu wielkiego, co do doskonałości wyrobów równa się zupełnie z przemysłem zagranicznym, co do ilości wyrobionego towaru jest wspaniałym i sięga daleko poza granice kraju, występując do konkurencyi nie tylko z wyrobami w środkowych guberniach rosyjskich, ale i z wyrobami innych krajów europejskich na dalekich wschodnich targowicach.

Według najnowszego wykazu imiennego fabryk i zakładów przemysłowych w Królestwie, sporządzonego przez Orłowa, wielki przemysł, dosięga rozmiarów następujących:

	Liczba fabryk	Ilość robotnika	Wartość produkcyi w rublach
Przędzalni wełny i wigonu	54	5.903	12,000.000
Fabryk sukna i kortu	174	3.178	4,259.000
„ dywanów	2	32	40.000
„ tkanin wełnianych i mięszanych	105	6.865	13.096 000
Przędzalni bawełny	30	5.451	18,998.000
Fabryk tkanin bawełn.	173	11,364	21,113.000
„ tasiemek i pasmant.	37	1.243	964.000
„ płótna	9	7.810	3,743.000
„ tkanin jedwabnych i wstążek	6	363	477.000
Razem	590	47.009	

Pomiędzy zakładami fabrycznemi, składającemi się na powyższe cyfry, na szczegółowe zaznaczenie zasługują:

Jako najznaczniejsze trzy fabryki sukcesorów Karola Szajblera w Łodzi, jedną całość stanowiące, które same zatrudniają przeszło 5 000 robotników, a wartość ich wyrobu rocznego, tak w przędzalniach, jak i w tkalniach, podaje Orłow na 21 092.000 rs.

Następne miejsce wpośród przemysłu bawełnianego zajmują: przędzalnie i tkalnie Poznańskiego w Łodzi, których wyrób roczny podaje Orłow na rubli 4 936.000.

Dalej miejsce przypada fabryce przędzalno tkackiej Towarzystwa akcyjn. w Zawierciu z 3,500 000 rs. wytworu. (Dok. nast.)

Ceny zbóż i produktów na giełdzie wiedeńskiej od 23 do 28 stycznia:

R z e p a k za 100 kilogr. na luty-marzec 11·55 do 11·65; na jesień 11—00 do 11—10.

P s z e n i c a na wiosnę 7·58 — 7·60, na maj-czerwiec 7 66—7·68; na jesień 7·88—7·90.

Ż y t o na wiosnę 6·12—6 14 na maj-czerwiec 6·20—6·22

O w i e s na wiosnę 5·93—5·95, na maj-czerwiec 6·17—6·19.

K u k u r u d z a na maj-czerwiec 6·53—6·55, na czerwiec-lipiec 6·47—6·49, na lipiec-sierpeń 6·47—6·49.

J ę c z m i e ń morawski prima 7·75—8·50, średni 6·75—7·75.

K o n o p i e. Za 100 kilogrm. węgierskie surowe 27 00 - 32 00 galicyjskie surowe 23 00—28 00 czesane 30 00—40·00, włoskie czesane wyborowe 98·00—112— Usposobienie spokojne

C h m i e l. Za 50 klgr. Żatecki miejski z r. 1887 120·—140, podmiejski 100—125·, wiejski 95 00 do 110 00, zielony 15—29.

K o n i c z za 100 kilgr. Styryjski czerwony czy szczony 46 do 48, włoski 45 — do 50 —

L u c e r n a I sorty za 100 kilogr. włoska 54·— do 60·—, francuska 82 — do 85·—, węgierska 56·— 60 złr. czeska biała 40 — do 60·—, banacki 12 00—14 00

S p i r y t u s bez beczki. Za 100 litrów w miejscu 26·25 – 26 37; za luty, kwiecień 26 75.

Usposobienie spokojne.

O l e j l n i a n y. Za 100 kilo 31 50—32·00

N a f t a. Za 100 kilogr. gotowa, galicyjska 19 75 do 19 80, prima kaukazka z Tryjestu w cysternie po 6 25 do 6 50, amerykańska 22·75 – 23 00.

O l e j r z e p a k o w y. Za 100 kilogramów [illegible] 29 00 – 29 25, na styczeń-kwiecień 29·00—29·50. na wrzesień-grudzień 1888 27·25 — 28·00.

Usposobienie spokojne.

S m a l e c w i e p r z o w y. Za 100 kilogramów w miejscu za towar przełni 56 50 —57 00 Usposobienie ożywione.

Ł ó j. Za 100 kilog I sorty 30 50—31·00 –.

Wiedeński targ bydła rogatego. Wiedeń, d. 30 stycznia. Na targowicę przypędzono ogółem 2114 sztuk. Przebieg targu był ożywiony.

Płacono za galicyjskie woły opasowe (dostarczono 542 sztuk) po 48 do 57 złr. za cetnar metryczny. wyjątkowo dobre do 60 złr., za węgierskie (dostarczono 1247 sztuk) po 48 do 58 złr., wyjątkowo dobre do 59 złr, niemieckie woły od 52 do 58 złr.; wyjątkowo — złr, galicyjskie woły z paszy po 45 do 52 złr.

Spostrzeżenia meteorologiczne
(podług Obserwatoryum krakowskiego).
Kraków, dnia 31 stycznia.

	wczoraj g. 10 w.	dziś g. 6 rano	dziś g. 2 pop
Ciśnienie powietrza (zred. do 0°)	742 4 mm	741 3 mm	737 3 mm
Temperatura w stopniach Celsiusza	—6°,8	—8°,7	—6°,0
Kierunek i moc wiatru (0 = cisza, 10 burza)	W 1	W 1	ENE 2
Wilgotność względna (w odsetkach)	94%	94%	79%
Stan nieba 0=pog.; 10 zup. pochm.	10 śnieg	10	10 śnieg

U w a g i: Od czasu do czasu śnieg.

Telegramy „Nowej Reformy".

(Prywatne.)

Wiedeń, 31 stycznia. Organ wiedeńskiego ministerstwa wojny, wychodząca tu *Militär Ztg*, ma zamieścić w dzisiejszym swym numerze bardzo ostry artykuł przeciwko wnioskowi szkolnemu ks. Liechtensteina ze stanowiska interesów armii.

Wiedeń, 31 stycznia. *Pol. Corr.* donosi, że rząd rosyjski zamierza wysłać znowu dyplomatycznego zastępcę do Rzymu w celu podjęcia bezpośrednich stosunków z Watykanem.

Wiedeń, 31 stycznia. *Corr. de l'Est* donosi, że grupa Rothschilda nie otworzy tym razem subskrybcyi na 32 milionów nowej węgierskiej złotej renty, lecz że ją sprzedaje już z wolnej ręki na giełdzie amsterdamskiej i berlińskiej po kursie pomiędzy 94 a 95 złr.

Warszawa, 31 stycznia. Deputacya polskich właścicieli kopalń wyjechała do Petersburga w celu skłonienia ministra skarbu do zniżenia cła od rudy żelaznej.

Paryż, 31 stycznia. Stanowisko gabinetu Tirarda jest zachwiane. Powszechnie panuje przekonanie, że gabinet ten przetrwa co najwięcej rozprawy budżetowe. Jako następcę Tirarda oznaczają prezydenta Izby Floquet'a, którego gabinet składałby się między innemi z Flourensa, Rouvier'a i Freycinet'a. Utworzenie nowego koalicyjno-republikańskiego ministerstwa popiera osobiście prezydent rzeczypospolitej Carnot, który prowadzi już w tym kierunku rokowania z Ferrym, Clemenceau i innemi wybitniejszemi osobistościami poszczególnych grup republikańskich. Prezydentowi chodzi głównie o wytworzenie silnej i stałej większości republikańskiej w parlamencie.

Belgrad, 31 stycznia. Rokowania o zawarcie traktatu handlowo-cłowego pomiędzy Serbią a Bułgaryą, które były przez pewien przeciąg czasu przerwane, będą temi dniami na nowo podjęte.

Petersburg. 31 stycznia. *Goniec Urzędowy* donosi, że lekcye w uniwersytecie petersburskim rozpoczną się 2 lutego b. r.

(Z biura korespondencyjnego.)

Poznań, 31 stycznia. W procesie socyalistycznym przeciw Sławińskiemu i towarzyszom, oskarżonym o udział w tajnych związkach, pięciu oskarżonych zostało skazanych na 1½ do 2¾ roku, siedmiu na 4 do 9 miesięcy więzienia, — czterech uwolniono.

Berlin, 31 stycznia. Parlament niemiecki odesłał projekt do ustawy przeciw socyalistom do osobnej komisyi. P. K a r d o f f w imieniu stronnictwa cesarstwa przemawiał przeciw banicyi skazanych socyalistów. P. W i n d t h o r s t zapowiedział poprawki dla złagodzenia srogich przepisów ustawy. Wnioski te przedłoży w komisyi. Gdyby te poprawki zostały odrzucone, wówczas tylko część stronnictwa centrum głosowałaby za przedłużeniem ustawy o dwa lata, inna część głosowałaby za zniesieniem ustawy.

Paryż, 31 stycznia. Według dziennika *Paris*, z powodu zajścia w Damaszku wysłała Francya jeden okręt pancerny i dwa parowce awizowe z pod Smyrny pod Bejruth dla obrony obywateli francuskich od wybryków mahometańskich.

Według dziennika *France*, turecki minister spraw zagranicznych zaręczył ambasadorowi francuskiemu, że urzędnik turecki, który się dopuścił winy, zostanie ukarany. Nakazano ścisłe zbadanie zajścia.

Journal des Debats pisze: Jeżeli Porta nie da zadosyćuczynienia, wówczas wysłanie okrętu pancernego na wybrzeża Syryi nie jest nieprawdopodobnem.

San-Remo, 31 stycznia Mackenzie i inni przywołani doktorowie badali wczoraj po południu stan zdrowia cesarzewicza. Według jednomyślnej opinii operacya jest niepotrzebną. Oddech jest zupełnie prawidłowy. Cesarzewicz był wczoraj na spacerze.

Rzym, 31 stycznia. Dziennik urzędowy dzisiejszy zapowiada, że wojsko włoskie zajmie jutro pozycye w Sahati i że tam będzie przeniesioną główna kwatera.

Rzym, 31 stycznia. Wczoraj odbył się u ambasadora austro-węgierskiego bal wspaniały. Obecni byli oboje królestwo, królewicz, ministrowie i członkowie ciała dyplomatycznego.

Rzym, 31 stycznia. Papież przyjmował wczoraj deputacyę stowarzyszenia katolickiego dla studyów socyalnych i ekonomicznych. Deputacya przybyła pod przewodnictwem bisk. z Lausanny Mermillauda. Papież odpowiadając na przemówienie zaznaczył, że cel stowarzyszenia jest nader pożyteczny, zgodny z jego własnemi zapatrywaniami. Potrzeba, aby Watykan ciągle zajmował się tem ważnem zagadnieniem, którego rozwiązanie da się znaleźć jedynie w doktrynach katolickich.

Tribuna zapowiada, iż rząd wystąpi z żądaniem nowego kredytu na wyprawę afrykańską w kwocie 20 mil.

Petersburg, 31 stycznia. *Prawitielst. Wiestnik* donosi, że car ułaskawił siedmiu członków „Narodnej Woli", skazanych na śmierć za przygotowywanie terrorystycznych czynów. Karę śmierci zamieniono małomieszczanom: Petrowskiemu i Szygidzie na przymusowe roboty przez czas nieograniczony; inni skazani zostali na ciężkie roboty przez pewien przeciąg czasu, a mianowicie: szlachcic Aleksandryn na 18 lat, kapitan kozacki Czernow na 15, żona urzędnika Trynitaska na 12, a dwie inne kobiety Szygida i Feodorowa na ośm lat

Petersburg, 31 stycznia. *Journal de St. Pet.* oznajmia, że nieporozumienie z konsulatem rosyjskim w Bukareszcie zostało zupełnie usunięte.

W części ekonomicznej oświadcza tenże dziennik, że pogłoski o zaciąganiu pożyczki rosyjskiej w Paryżu nie mają żadnego sensu. Dla osłabienia tych pogłosek odwołuje się do świeżych wywodów o zarządzeniach finansowych, które w ostatnich dniach żadnym nie uległy zmianom.

Filipopol, 31 stycznia. Książę dał wczoraj wielką ucztę dla grona oficerów, a dziś zrana odjechał na objazd krajn do Radnego, Mahali i Starej Zagory.

Konstantynopol, 31 stycznia. Krąży tu pogłoska, że Kiajim-bej odjedzie wkrótce do Sofii jako komisarz rządu tureckiego, ażeby pełnić te same obowiązki, które poprzednio pełnił Gadban-pasza.

Nowy-York, 31 stycznia. Wczoraj zrana na Broadway wybuchł pożar i zniszczył połać domów między ulicami Princestreet i Springstreet aż ku Mercerstreet. Szkodę obliczają na dwa miliony dolarów.

Kursa telegraficzne.
Na giełdzie wiedeńskiej

dnia 31 stycznia 1888.	Kurs w walucie austr. złr.	ct.
Zjednoczony dług w papierach	78	—
Zjednoczony dług w srebrze	79	85
Austryacka renta złota	108	50
5% austryacka renta (marcowa)	92	95
Akcye banku austro-węgierskiego	864	—
Akcye kredytowe	268	—
Londyn	126	60
Srebro	—	—
20-to frankówki za sztukę	100	01½
Dukaty austryackie	5	97
Banknoty banku niemiec. za 100 m	62	15

Odpowiedzialny Redaktor: *Tadeusz Romanowicz.*
Wydawca: *Dr. Lesław Boroński.*

Kraków, dnia 31/1.
(Bez bieżącego kuponu.)

	płacą	żądają
Ruble papierowe rosyjskie za 100 rubli	108 2[illegible]	109 —
Marki niemieckie za 100 mar.	61 90	62 25
20-to frankówka złota	9 97	10 06
6% Pożyczka krajowa galic. za złr. 100	101 —	103 —
4½% Pożyczka krajowa galic. „ „ 100	90 75	92 [illegible]
5% Obligacye indemn. gal. za złr. 100 k. m.	100	102 —
4½% Listy zastaw. Banku kraj. za złr. 100	92 —	93
5% Obligi komunalne I Emis.	9[illegible] 25	100 35
4% Listy zastawne Tow. kred. ziem.	93 50	95 50
4% „ „ „ „ II Em.	89 50	90 50
4½% „ „ „ „	94 —	95 —
5% „ „ „ „	100 —	101 —
5% „ „ „ z prem. 10%	100 —	101 —
5% „ „ „ zwr. za 40 lat	96 40	97 40
5% „ Król. Pol. za rubli 100	98 25	99 2[illegible]
4% „ likwidac. „ „ „ 100	89 25	90 75

Lwów, dnia 30/1.
(Bez bieżącego kuponu.)

	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. (dywid.) na złr. 200	— —	281 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem. za złr. 100	99 75	10[illegible] 25
4½% „ „ „ „ „ 100	9[illegible] 70	95 20
4% „ „ „ okr. 56 „ 100	— —	91 50
4½% Listy zast. Banku kraj. „ „ 100	94 —	95 50
Listy zast. Banku hipot. gal. „ „ 100	96 75	98 —
5% Obligacye indemn. galic. za zł. 100 m. k.	[illegible] 50	102 75
4½% Obligacye pożyczki kraj. za złr. 100	— —	94 50
5¼ Oblig. komun. Banku kraj. „ „ 100	100 —	101 —

Warszawa, dnia 30/1.
(Bez bieżącego kuponu.)

	płacą	żądają
5% Listy zastawne z r. 1869 za rubli 100	— —	9[illegible] 7[illegible]
4% Listy likwidacyjne „ „ 100	— —	90 2[illegible]
5% Listy zast. Warszawy I Em. „ „ 100	— —	99 —
5% „ „ II „ „ 100	— —	97 50
5% „ „ III „ „ 100	96 70	96 90
5% „ „ IV „ „ 100	96 7[illegible]	96 9[illegible]

Wiedeń, dnia 30/1.
Obligi długu państwa
bez bieżącego kuponu.

	płacą	żądają
5% Renta austr. papier. ab 16% za złr. 100	78 50	78 7[illegible]
5% „ „ srebrna „ „ 100	[illegible]	[illegible]
4% „ „ złota „ „ 100	109 60	109 9[illegible]
5% „ „ papier. nowa „ 100	93 45	93 65
4% Losy z r. 1854 na 250 złr. ab 20% za 100	131 75	132 5[illegible]
5% „ 1860 „ 500 „ „ 100	135 25	135 7[illegible]
5% „ 1860 „ 100 „ „ 100	1[illegible]0 —	141 —
„ 1864 bez % całe „ 100	166 —	166 50
„ 1864 bez % pół „ 100	166 —	166 [illegible]

Obligacye korony węgierskiej.

	płacą	żądają
4% Renta złota na 1000 złr. za złr. 100	97 10	97 [illegible]
5% „ papierowa „ „ 100	83 [illegible]	83 [illegible]
5% Obl. w. Ostb. z 1876 w zł. ab 10% esc. 100	110 75	111 —
Pożyczka prem. węg. po 100 złr. „ „ 100	118 25	[illegible] 75
„ „ „ „ 50 „ „ 100	118 —	118 50
4% Losy Cisańskie (Theiss-Reg.) „ 100	12[illegible] 75	123 —

Obligacye indemnizacyjne.

	płacą	żądają
5% Obl. ind. ab 10% esc. Galicyi za 100 m.k.	101 25	102 —
5% „ „ „ 10% „ Bukow. „ 100 „ „	101 50	—
5% „ „ „ 7% „ Siedm. „ 100 „ „	104 25	— —
5% „ „ „ 7% „ Węgier. „ 100 „ „	104 —	105 —

Różne inne pożyczki.

	płacą	żądają
5% Losy Donau-Regulir z 1870 za sztukę 1	119 50	120 —
5% Pożyczka „ z 1878 „ 1	1[illegible]4 75	105 7[illegible]
3% Serbska poż. pr. po 100 fran. „ 1	30 [illegible]0	30 70
0% Losy tureckie pr. 400 „ „ 1	18 20	18 50

Listy zastawne.

	płacą	żądają
4½% Bank krajowy galicyjski za złr. 100	91 50	[illegible] 50
5% „ „ obl. komun. „ 100	[illegible]	[illegible]50
5% Banku hip. gal. z 10% pr. „ 100	100 —	101 —
5% „ „ „ 40-letnie „ 100	96 75	97 2[illegible]
4½% Boden-Credit allgem öst. „ 100	101 10	[illegible]01 60
3% Boden-Credit allg. öst. z pr. „ 100	102 —	102 50
4% Gal. Tow. kred. ziem. okr. 41 „ 100	90 —	91 —
4½% „ „ „ „ 100	[illegible]3 50	94 25
5% Gal. Tow. kred. ziem. stare „ 100	100 —	100 3[illegible]
4½% Banku austro-węgiersk. „ 100	102 —	102 [illegible]0
4% „ „ „ 100	99 50	100 —
4% Banku hip. węg. z premią „ 100	103 75	104 25

Obligacye pierwszeństwa kolei.

	płacą	żądają
5% Albrechta na 300 złr. za 100	96 —	97 —
5% Ferdynanda północ. na 300 „ „ 100	— —	— —
4½% Kar. L. Em. z 1881 na 300 „ „ 100	98 20	98 80
5% Koszycko-Bogum. „ 200 „ „ 100	99 60	100 20
4% Lw.-Czer. z 1884 300 z. ab. 10% „ 100	8[illegible] —	79
4% Lwow.-Czern. z 1884 na 300 złr. „ 100	86 20	86 90
4% Rudolfa w złocie „ 200 „ „ 100	124 50	
5% Siedmiogrodzkie „ 200 „ „ 100	97 70	98 30
3% Lomb. (Südb.) na 500 fr za sztukę 1	144 75	145 50
5% Przem.-Łup. I. Em. na 200 złr. za 100	96 25	9[illegible] 75
5% Nordosty „ 300 „ „ 100	96 —	96 50

Losy.

	płacą	żądają
Budap. losy Bazylika na 5 złr. w. a.	8 80	9
Kred. dla handlu i przem. na 100 złr. w. a.	177	177 7[illegible]
Klary „ 40 „ m. k.	48 75	49 75
4% Tow. żegl. Dun. ab 10% „ 100 „ w. a.	11[illegible]	118 —
Krakowskie „ 20 „ w. a.	17 50	18 25
Ofner (miasta Budy) „ 40 „ w. a	52	— —
Czerwonego Krzyża austr. „ 10 „ w. a.	17	17 35
„ „ węgier. „ 5 „ w. a	[illegible]1 60	1[illegible] 90
Rudolfa „ 10 „ w. a.	1[illegible] [illegible]0	[illegible]
Stanisławowskie „ 20 „ w. a.	[illegible]3 75	34 50
4½% Tryesteńskie „ 100 „ m. k.	137 —	— —
4% „ „ 50 „ w. a.	69 5[illegible]	— —

Akcye bankowe.

Ostat. dywid.		płacą	żądają
6·—	Anglobank na 200 złr.	[illegible] 7[illegible]	[illegible]01 —
5·—	Bankverein Wiener „ 100 „	[illegible]	84 —
13·—	Kredyt. dla handlu i przem. „ 160 „	2[illegible] 80	2[illegible] 9[illegible]
1[illegible]·—	Kreditbank węg. allgem. „ 200 „	27[illegible]	273 —
25·25	Laenderbank „ 200 „	206	[illegible]7 75
38·60	Austro-węgierskie „ 600 „	864	[illegible]6[illegible] —
—·—	Unionbank „ 100 „	192 75	193 —
21·—	Galic. Bank hipoteczny „ 200 „	—	—

Akcye kolejowe.

Ostat. dywid.		płacą	żądają
10·—	Alföld-Fiuma na 200 złr.	172 —	173 —
136·25	Ferdynanda Północn. „ 1050 „	[illegible]	[illegible]
10·50	Karola Ludwika „ 210 „	192 75	[illegible]93 25
13·50	Lwowsko-Czerniow-Jassy „ 200 „	209 25	209 75
7·94	Koszycko-Bogumińskie „ 200 „	—	—
9·50	Rudolfa „ 200 „	178 50	179 —
9·94	Siedmiogrodzkie „ 200 „	1[illegible] 75	[illegible]0 25
25 fr.	Staatseisenbahn „ 200 „	2[illegible]3	2[illegible]3 25
5 fr.	Lombardy (Südbahn) „ 200 „	8[illegible] 50	83 75
16·25	Żegluga na Dunaju „ 500 „	349	352 —

Waluty.

	płacą	żądają
Dukaty pełne ważne za sztukę	[illegible] 9[illegible]	5 99
20-to Frankówki „ „	10 01	10 03
20-to Markówki „ „	12 42	12 43
Pół-Imperyaly ros. pełne ważne „ „	10 35	10 37
Funty szterlingi „ „	12 64	12 69
Banknoty włoskie „ „	49 2[illegible]	49 30
Ruble papierowe za 100 sztuk	108 50	108 75

PODZIĘKOWANIE.

Rodzina ś. p. Jana Dutkiewicza, emeryt. profesora gimnazyalnego w Krakowie, składa podziękowanie gronu **Profesorów gimnazyum św. Jacka w Krakowie**, za którego staraniem odbyło się żałobne nabożeństwo w kościele OO. Dominikanów za spokój duszy ś. p. Jana Dutkiewicza. 209 1

Rodzina.

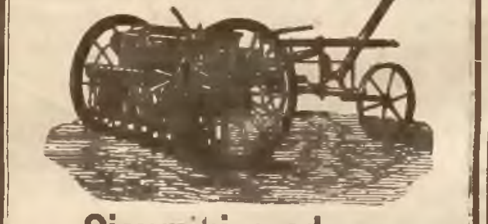
Osoba poważniejsza

poszukuje miejsca na wsi lub w mieście za ochmistrzynię lub gospodynię, nie żądając wynagrodzenia żadnego prócz utrzymania dla dwóch osób. Łaskawe zgłoszenia pod lit. **G. S. Nr. 207** poste rest. **Kraków**. 207 1 3

Modrzewi około 180 sztuk, pięknych, bardzo długich, i przeszło 100 **sosen** na materyał budulcowy lub forsty do sprzedania pod korzystnemi warunkami każdego czasu. Bliższa wiadomość: **ulica Kopernika, Nr. 20, I piętro.** 208 1 5

Akademik

poszukuje lekcyi choćby za skromnem honoraryum, ręczę za sumienną pracę. Łaskawe zgłoszenia pod adresem **S. K. Nr. 210 poste restante Kraków.** 210 1 3



Siewniki rzędowe

najlepszej i najtrwalszej konstrukcyi dostarcza za kilkoletnią gwarancyą

UMRATH i Spółka

fabryka maszyn rolniczych

Praga-Bubna. 200 1 0

Katalogi na żądanie darmo.

Filia we Lwowie pod własną firmą.

Akademik

biegły w języku niemieckim, poszukuje lekcyi. Zgłoszenia pod literami **W. M.** w Administracyi „N. Reformy". 211 1 3

Specyalne „Szyller" wino!

Szanowna Publiczności!

Polecam moje **Wyższo-węgierskie, Tokajskie, Samorodne i czerwone Erlauerskie** wina prawdziwe, naturalne, wolne od wszelkiej szkodliwej przymieszki, za ce zupełnie ręczę. 193 2 3

Świadectwa naturalności moich win, wydane przez znawców są do przejrzenia w moim handlu.

Fr. Gaugusch,

Kraków, Plac WW. Świętych, 8.

Płótna krajowe

surowe i apretowane,

bielizna damska i dziecinna krakowskiego wyrobu, fartuszki, sukienki do chrztu, czapeczki, kaftaniki, halki i t. d. poleca

Pierwszy krakowski skład płócien krajowych M. Kulczykowskiej

w Krakowie, Sławkowska, hotel Saski.

(Bielizna stołowa, ręczniki i chustki do nosa krajowe i zagraniczne.) 9 20 0

PAPIER D'ALBESPEYRES

PAPIER ALBESPEYRES'A

Przeciwko Chorobom chronicznym jakoto chorobę muszową, piersiową, nerwowe, astmy, katary, chorobę oczów i choroby skóry.

wielkości srebrnej pięcio-frankówki pod ... trzymywana prawdziwym Papierem Albespeyres'a ...

FUMOUZE-ALBESPEYRES, 78, Fg. St. Denis, Paris

114 11 0

W szarej kamienicy

w głównym Rynku, jest **do wynajęcia** na I piętrze **lokal** czy to na mieszkanie, czy też na magazyn lub kawiarnię, składający się z 5 pokoi, między którymi 2 salony, z kuchni, spiżarni, oraz strychu i piwnicy.

Wiadomość u właściciela **Stanisława Feintucha.** 192 2 3

SALON MÓD

oraz 148 4 8

Pracownia sukien damskich FRANCISZKI MOLINKIEWICZ

w Krakowie, linia A-B, I piętro, (w domu Wgo Janigi)

zaopatrzony został w najnowsze **czepeczki, ubiorki na karnawał**, wykonuje *suknie balowe i wieczorowe* po najtańszych cenach, suknie do odświeżania przyjmuje.

Subjekt

handlu korzennego i win, z świeżo ukończoną praktyką, obeznany dokładnie z wszelkiemi czynnościami w zakres ten wchodzącemi, oraz z pojedynczą i podwójną buchalteryą, który może wykazać się chlubnemi świadectwami, poszukuje **umieszczenia zaraz lub od 15 lutego b. r.** Adres: **Feliks, Kraków, ulica Skałeczna, Nr. 8.** 188 2 2

Rutynowany

Rządca dóbr

szuka posady od l lipca b. r. Adres: **A. O.** poste rest. **Lisko.**

Mam zaszczyt zawiadomić P. T. Szan. Publiczności iż otworzyłem

SKŁAD I WYSZYNK

PIWA RADZISZOWSKIEGO

w Krakowie przy placu Maryackim, Nr. 3,

który powierzyłem p. Józefowi Droździowi i polecam wyrób mój łaskawym względom — z poważaniem **Albin Kolloros.**

Powołując się na powyższe ogłoszenie zawiadamiam, że mam na **składzie Radziszowskie piwo: marcowe, transwersalne i porter, w beczkach i butelkach**, oraz że w urządzonej na Placu Maryackim, Nr. 3, **PIWIARNI RADZISZOWSKIEJ**, połączonej z lokalem do śniadań i kolacyj, sprzedaję takowe **na szklanki** wprost z beczki.

Polecając się łaskawym względom P. T. Szanownej Publiczności zapewniam, że jedynem mojem staraniem jest szybką usługą i wyborową kuchnią zaskarbić sobie zupełne Jej zadowolenie, proszę więc o liczne odwiedziny — zostaję z wysokiem poważaniem

212 1 15 **Józef Drożdż.**

ZAKŁAD LECZNICZY Dra KARCZEWSKIEGO

w Kowanówku

stacya kolei żelaznej Oborniki w W. Ks. Poznańskiem

przyjmuje każdego czasu na leczenie i pielęgnowanie chorych płci obojga, dotkniętych chorobami umysłowemi lub cierpieniami nerwowemi. Uroczo położenie miejscowości, najkorzystniejsze warunki higieniczne. Wszelkiego rodzaju wygody i uprzyjemnienia chorym pobytu w Zakładzie. Pożycie familijne. Hydroterapia. Elektroterapia. Massowanie w odpowiednich przypadkach chorób nerwowych. Własna skuteczna metoda leczenia histeryzmu.

Opłata pierwszej klasy 300 marek, drugiej klasy 200 marek miesięcznie obejmuje wszystko.

Dyrekcya Zakładu 203 1 24

Dr. Karczewski. *Dr. Winklewski.*

PIOTR KROKIEWICZ

aptekarz w Krakowie

ulica Basztowa przy plantach (róg Rynku Kleparskiego)

poleca własne wyroby

jako prawdziwą jedyną zdobycz najnowszych czasów, przynoszącą choremu nieocenione zbawienne korzyści, o czém świadczą coraz liczniejsze uznania pochwały i t. p., jak niemniej poświadczenie lekarskie a mianowicie:

Do Wielmożnego Pana Piotra Krokiewicza, aptekarza w Krakowie.

Wyroby farmaceutyczne Pana Piotra Krokiewicza, aptekarza pod Lwem w Krakowie według przedłożonych mi przepisów lekarskich sporządzone, nie zawierają żadnych szkodliwych składników i w odpowiednich niedomogach zastosowane, bardzo skutecznie działają.

Dr. Jurowicz,

W Krakowie, dnia 23 lipca 1887. doktor wszech nauk lekarskich.

Wino chinowe, środek leczniczy wzniecający siły, strawność, nadzwyczaj polecany zwłaszcza u kobiet wątłych, bladych i t. p.

Wino chinowe z żelazem, zalecane młodym osobom dla osiągnięcia wzrostu i rozwoju ciała, nadaje krwi siłę, zwiększając ilość ciałek krwi, wzmacniając żołądek obudza apetyt, leczy osłabienia ogólne, bladaczkę itp., a jedyne dla rekonwalescentów po chorobach gorączkowych niezastąpione.

Wino ziołowo-rombarborowe, wyciąg winny z prawdziwego korzenia Rzewienia chińskiego (Radix rhei chinensis) i ziół, podniecających ruchy robaczkowe kiszek przez to lekko rozwalniające, wyborne w zatkaniach, często powtarzających się wzdęciach długotrwałym katarze, dwunastnicy i w uporczywej żółtaczce.

Wino ziołowo-pepsynowe, wyciąg z ziół krajowych i najlepszej pepsyny de Rostock, jedyny skuteczny środek podniecający trawienie, rozpuszczając białko, jedyne zatem w niestrawności, katarach chronicznych żołądka, lub na tle tuberkulicznem ułomni kiszek u ludzi starych, bardzo pomocne u dzieci źle odżywianych, anemicznych i skrofulicznych.

Amigren, niezrównana pomoc w silnym bólu głowy. Łyżeczka od kawy zażyta uśmierzy najsilniejszą migrenę.

Callon, jedyny środek na najstarsze i najdolegliwsze odgniotki. Po namaszczaniu odcisk staje się natychmiast niebolesny, a w 24 godzinach odpada bez najmniejszego bólu.

Chylol, usmierza po kilkorazowem użyciu najgwałtowniejsze bóle reumatyczne, postrzały, podagry i t. p.

Sarsaparilian z korą chinową, uznany jako najlepszy środek w cierpieniach, powstałych z zepsucia soków i ztąd powstałego wadliwego składu krwi, w niedokrewności i t. p.

Ziółka piersiowe: ze świeżych, leczniczych ziół włoskich, które już nieraz nawet w przykrych rozmaitych wypadkach słabości oddawały nadspodziewane pożądane cierpiącemu, już to w cierpieniach piersiowych, już to płucnych, przeciw astmie, wszelkiej duszności i t. p. Usuwają one ciężką dychawicę, wszelkie zakatarzenia płuc i piersiowe, najgwałtowniejszy kaszel itp. Cena 1 złr. 20.

Syrop piersiowy przy ciężkich lub zastarzałych słabościach, używany bywa równocześnie z Ziółkami lecznictwa leśniej i piersiowej przeciw suchotom i cierpieniom piersiowym i płucnym i t. p. — Cena 2 złr.

Krople żołądkowe. Środek wyśmienity i niezrównany we wszystkich cierpieniach żołądka. — Cena 35 centów. 27 14 0

Zamówienia uskutecznia się odwrotną pocztą.

Główny

MAGAZYN BRONI

i wszelkich przyborów myśliwskich

BOLESŁAWA GLINIECKIEGO

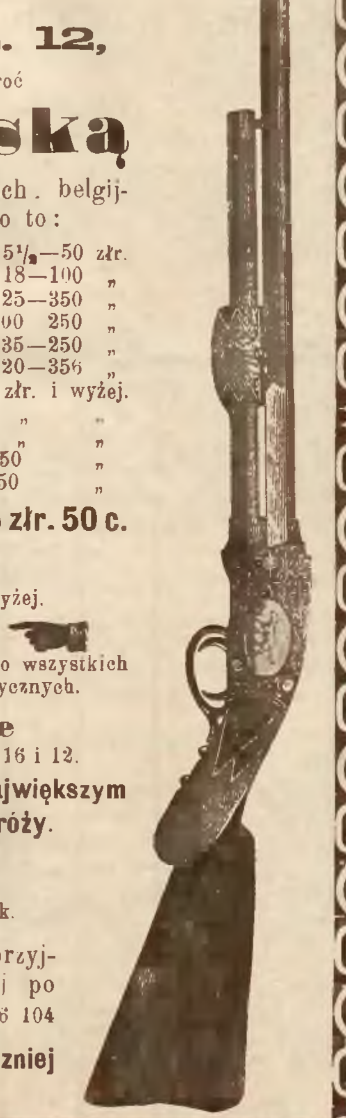
w Krakowie

Rynek główny, L. 12,

poleca wypróbowaną pod gwarancyą za dobroć

Broń Myśliwską

z najsławniejszych amerykańskich, angielskich, belgijskich, czeskich i niemieckich fabryk, jako to:



STRZELBY

kapslowe	od 5½—50 złr.
odtylcowe syst. Lefaucheaux	18—100 "
" Lancastra	25—350 "
" iglicowe Teschnera	100 250 "
" amer. 6-strzałowe	135—250 "
" lanc. trójlufowe	120—350 "

Sztuce amerykańskie 12 i 15 strzałowe	od 50 złr. i wyżej.
" Werndla	35 "
" tarczowe	35 "
" pokojowe (Floberta)	8·50 "
Pistolety tarczowe pojedynkowe i pokojowe	4·50 "

Karabinki dla straży leśnej i polowej po 5 złr. 50 c.

Rewolwery

wszelkiej konstrukcyi od 3 złr. 35 centów i wyżej.

Niezawodne patrony

do użytku 2, 4, 6 razowego, w różnych gatunkach, do wszystkich istniejących systemów broni, po cenach ściśle fabrycznych.

Patrony piorunowe

do osiągnięcia dalekiego i ostrego strzału w kalb. 16 i 12.

Wszelkie potrzeby i przyrządy myśliwskie w największym wyborze oraz przybory do szermierki i podróży.

Przybory toaletowe, perfumerye, mydła, pudry z pierwszorzędnych angielskich i francuskich fabryk.

Roboty wchodzące w zakres rusznikarstwa przyjmuję i uskuteczniam takowe jak najstaranniej po cenach najumiarkowańszych. 6 56 104

Łaskawe zamówienia załatwiam jak najspieszniej odwrotną pocztą opłatnie (franco).

Poszukuje się

przegrywacza na fortepianie

na wieczorki.

Bliższa wiadomość w Administracyi „Nowej Reformy". 206 2 0

Handlowo wykształcony

młody, w Krakowie zamieszkały człowiek, mogący prowadzić książki i złożyć 500 złr. kaucyi, znajdzie umieszczenie pod bardzo korzystnemi warunkami. — Język polski i niemiecki konieczny. Oferty do **dnia 5 lutego b. r.** nadsyłać pod adresem **Jean Czerwinka** poste rest. **Kraków.** 205 2 3

Potrzebny jest

wspólnik

inteligentny, z kapitałem **7.000 złr.**, do interesu, dającego od 3 do 5.000 złr. czystego rocznego dochodu.

Bliższa wiadomość: **Centr. Biuro Ogłoszeń, Lwów, ul. Kopernika, ll.** 177 3 3

Przyrządy chemiczne

dla laboratoryów i chemików we fabrykach zatrudnionych **są do nabycia.** Zgłoszenia przyjmuje: **F. Bratkiewicz, Kraków, ulica Gołębia, L. 16.** 180 2 2

Dra Schwaigera

WYCIĄG ROŚLINNY

leczy za poręczeniem w przeciągu 4 tygodni wszelkie następstwa samogwałtu, jak polucye, osłabienia męskie i rozpoczynające się choroby nerwów i krzyżów, wszelkie inne choroby płciowe w najkrótszym czasie. Do nabycia flaszeczka po 2 złr. w. a. wraz z opisem użycia i korespondencyi albo wprost przez **Dra Schwaigera w Wiedniu, VII., Laudong., 29** 11 14 25

LIPPMANNA

KARLSBADZKIE

PROSZKI BURZĄCE

Najlepszy środek domowy w zepsuciu trawienia, niedokładnej wymianie materyi i tychże następstwach. Do użycia w niżytach kiszek i żołądka, w cierpieniach wątroby i żółci, w nadmiernem nagromadzeniu tłuszczu i tworzeniu się kwasów, ogólnie przez lekarzy polecane. — Do nabycia w pudełkach po **60 cent.** i **2 złr.** w aptekach. Za nadesłaniem **2 złr. 20 ct.** do apteki **Lippmanna w Karlsbadzie** 1 pudełko z przesyłką opłatnie. 123 21 48

W. Stachowicz

Krawiec cywilny i wojskowy

Kraków. ul. św. Anny, L. 5,

poleca bogato zaopatrzony skład wszelkiego rodzaju uniformów jakoteż wszelkie artykuły dla c. k. oficerów, urzędników wojskowych i cywilnych.

Ceny umiarkowane. 162 8 30

Pokrywacze dachów papą i blachą żelazną

znajdą zatrudnienie. Wiadomość: **Kosydarski, Rynek główny.** 169 7 20

Dwa pokoje

z meblami, do wynajęcia każdego czasu.

Ulica Krupnicza, Nr. 6. 187 3 3

Woda i Pudry do Zębów

Docteur Pierre

Fakultetu medycznego w Paryżu 8, place de l'Opéra, w Paryżu

Sprzedaż we wszystkich składach materyałów aptecznych, w składach perfum i u fryzjerów 171 22 0

MASŁO

doskonałe kuchenne po 4 złr. 70 ct., niesolone, deserowe po 5 złr. w 5-kil. paczkach z opakowaniem i franco rozsyła **Zarząd dóbr Nowe Sioło pod Stryjem.** 84 2 0

Plac budowlany

w śródmieściu, mający 81 sążni kwadratowych powierzchni, do 7 sążni frontu, jest **do sprzedania.** Wiadomość u właściciela **Hotelu Narodowego.** 185 2 3

Odór z zepsutych zębów pochodzący usuwa, psuciu się zębów zapobiega, pokrzepia dziąsła i działa antiseptycznie i ściągająco **Salicylowy proszek do zębów** Henryka Blumenfelda, aptekarza we Lwowie. Cena 50 centów. 98 17

W dobrach Wysockich

w pow. Jarosławskim

będą od **l lipca b. r. dwa folwarki do wydzierżawienia**, obejmujące jeden 640 morgów, drugi około 340 morgów. 183 2 2

Zgłoszenia przyjmuje **Zarząd dóbr w Wysocku poczta Radymno.**

PANNA

uzdolniona w gospodarstwie, poszukuje **miejsca zaraz.**

Łaskawe zgłoszenia pod lit. **J. M. L. 5** poste rest. **Kraków.** 160 3 3

Premiowane na Wystawie przyrodniczo-lekarskiej w Krakowie 1881 r. wina lecznicze.

MALAGA

z fosforanem wapniowym

wyrobu

aptekarza Henryka Blumenfelda we Lwowie.

Wino to wprowadza do organizmu materyę potrzebną dla utworzenia kości i zębów. Z nadzwyczajnym skutkiem działa przeciw wycieńczeniu kości, szkrofułom, chorobie angielskiej i tuberkułom, posila i odtwarza cały organizm.

Główny skład w aptece pod „złotym słoniem" 102 8 0

Henryka Blumenfelda we Lwowie.

Cena butelki l złr. 50 ct., podwójnej 2 złr. 50 cent.

Skład dla Krakowa w aptece Wgo **E. Stockmara**, ulica Grodzka.

Broszurki o winach leczniczych, oraz wykaz świadectw o skuteczności tychże wysyła na żądanie bezpłatnie apteka pod „złotym słoniem" H. Blumenfelda we Lwowie.

Pierwsza

Pracownia artystyczno-drzeworytnicza WILHELMA SMOLKI

w BUDAPESZCIE

(VII. Kertész utcza 25 sz.)

przyjmuje do wykonania wszelkiego rodzaju klisze na drzewie i cynku do gazet, cenników i t. p. ogłoszeń, przyjmuje i wykonywa szkice i rysunki do winiet i etykiet i **wysyła czysto, artystycznie i punktualnie** wykończone klisze w jak najkrótszym czasie za zaliczką pocztową.

Korespondencya w polskim języku. 135 3 5

J. PRZEWORSKI

właściciel składów węgla Brzęczkowskiego

w Krakowie

przy ulicy Pawiej

połączył swe składy torem kolejowym ze stacyą kolei Północnej cesarza Ferdynanda i poleca nadal dotychczasowym względom Szan. P. T. Publiczności

prawdziwy Węgiel Brzęczkowski i Mysłowicki

oraz wszelkie inne gatunki dla fabryk.

Węgla zawsze dostać można w pełnych wagonach, jakoteż i w mniejszych ilościach w składzie przy ulicy Pawiej po umiarkowanych cenach.

Zwracam uwagę, że nadużywając mojej firmy, chodzą po domach fałszywi agenci, którzy w mojem imieniu sprzedaż węgla ofiarują, oświadczam, iż żadnych agentów nigdy i nigdzie nie posyłam, a sprzedaż uskuteczniam wyłącznie w moich składach przy ulicy Pawiej. 191 8 31

Filia wiedeńskiej Fabryki

ubiorów męskich i dziecinnych Heilmanna Kohna i Synów

w Krakowie

przy ul. Grodzkiej, l. 9, I-wschody,

we Lwowie, ul. Teatralna, l. 1,

w Czerniowcach, Rynek gł., l. 11,

w Bielsku i Pilźnie (Czechy),

poleca Szan. P. T. Publiczności swój

SKŁAD

bogato zaopatrzony w wielki wybór na sezon jesienny i zimowy, a mianowicie: ubrania salonowe, frakowe, tużurkowe, żakietowe i marynarkowe; zarzutki, menżyków, płaszcze do podróży, haweloki, surduty angielskie, kamizelki pikowe, paltoty, futerka, futra do podróży itp., oraz wielki wybór

ubrań dziecinnych po cenach fabrycznych.

Aby uniknąć pomyłek upraszą się zapamiętać nazwisko firmy i numer domu, w którym się magazyn znajduje. 5 25 0

JAN IHNATOWICZ

we Lwowie, ulica Kopernika pod Nr. 3, w Krakowie, Sukiennice, Nr. 20. w Czerniowcach, Rynek, Nr. 2,

poleca swojego wyrobu

ZNAKOMITE ŚRODKI

odszczególnione 7 medalami zasługi i 2 dyplomami uznania na wystawach krajowych i zagranicznych

Brillantina jest najlepszym środkiem do pięknego ułożenia i konserwowania brody i bokobrodów. — Flakon 50 centów.

Olejek taninowy wzmacnia i pobudza włosy do porostu. Flakonik 50 centów.

Nigretina wyborny środek do natychmiastowego farbowania włosów na trwały i piękny kolor czarny lub ciemny; jest on zupełnie nieszkodliwy, w zastosowaniu bardzo prosty. Cena 1 złr.

Cebulki włosowe na porost wąsów, brody i brwi. Flakonik 1 złr.

BANDOLINA pomada z bardzo przyjemnym zapachem w laseczkach do przytrzymywania włosów po 25 i 50 centów.

Pomada balzamiczna do ułożenia wąsów. Słoik 40 centów.

Pomada orzechowa przywraca włosom siwym lub wypłowiałym naturalny kolor. — Słoik 1 złr. 95 45 0